Dyaryusz
Krakowski
Rok 1930.

ANTONI PROCHNER I S-KA
FABRYKA KSIĄG HANDL. I ZESZYTÓW KRAKÓW

[signature]


POCZTA POLSKA
200
MK
DOPŁATA

POCZTA POLSKA
GR 50 GR

15 Freie Stadt Danzig 15

15 Freie Stadt Danzig 15

15 Freie Stadt Danzig 15
BENUTZT
KRAFTPOST
DANZIG-MARIENBURG(WESTP
VISUMFREI

POSTA ČESKOSLOVENSKÁ 50 HALÉŘŮ

POSTA ČESKOSLOVENSKÁ 50 HALÉŘŮ

POSTA ČESKOSLOVENSKÁ 50 HALÉŘŮ


ČESKOSLOVENSKO
1 KORUNA 1

POCZTA POLSKA
15

ČESKOSLOVENSKO
1 KORUNA 1

REPUBLIQUE FRANCAISE
30c
POSTES
PASTEUR

UNITED STATES POSTAGE
4 CENTS 4

ČESKOSLOVENSKO
1 KORUNA 1

ČESKOSLOVENSKO
1 KORUNA 1

NEDERLAND
7½ CENT
25. V.

Deutsches Reich
20 20

ČESKOSLOVENSKO
1 KORUNA 1

ČESKOSLOVENSKO
1 KORUNA 1

ČESKOSLOVENSKO
1 KORUNA 1

24

1 Stycznia 1930.

Nowy Rok - środa - słońce!
T+4°R. B. 750.

2/I czwartek pogoda T+2°R. B. 744
3/1 piątek biało - popadał śnieg ... T+4°R. B. 744.
Rozszerzono oświetlenie elektr. na Ptaszów Dzielnica XXI.

4/1. Sobota pogoda T+6°R. B. 749.
5/1 niedziela pogoda T+5°R B. 747.
6/1 poniedz 3 Króli pogoda
T+3° B. 746

+ Zmarł nagle (w Krynicy na wyjeździe lekarskim) Dr. Aleksander Rosner prof. Univ. ginekologii i według opinii znakomitości w swym fachu i miał być najlepszym na Univ. pedagogiem - a prostego szerokiego umysłem. R. i. p.

7/1 wtorek wspaniała pogoda
T ± 0° B. 756.

8/I środa zamglone T – 3° R. B. 754.

9/I Czwartek pogoda T – 3° R. B. 750.

10/I piątek zamglone, T – 2° R. B. 749.

Kraków 10 stycznia.

— **Kalendarz na piątek.** Św. Pawła. Wschód słońca o 7.20, zachód o 3.43; wschód księżyca o 11.39 przed południem, zachód o 2.06 w nocy.

KRONIKA KRAKOWSKA.

— **Portrety prezydentów miasta w sali radnej.** W pożarze, jakiemu uległa sala Rady miejskiej w r. 1927 spaliły się również umieszczone w niej portrety prezydentów miasta, malowane przez współczesnych im malarzy. Przy odnawianiu sali pozostawiono we fryzie górnym specjalne miejsca na umieszczenie tam nowych portretów prezydentów miasta, których wykonanie oddano art. mal. prof. J. Bukowskiemu. Przed kilku dniami dokonano umieszczenia portretów we fryzie. Portretów tych, malowanych temperą, jest ośm i mieszczą się po cztery na ścianie nad trybuną prezydjalną i na ścianie przeciwległej. Po jednej stronie widnieją portrety: dr J. Dietla (1866—1874), Dr Mik. Zyblikiewicza (1874—1881), Dr Ferd. Weigla (1881—1884) i Dr Fel. Szlachtowskiego (1884—1893), po drugiej stronie: Józ. Friedleina (1893—1904), Dr Jul. Lea (1904—1918), J. K. Federowicza (1918—1924) i obecnego prezydenta sen. inż. K. Rollego. Wszystkie portrety posiadają w owalu imię i nazwisko prezydenta oraz okres jego urzędowania. W najbliższych dniach zamieszczonych zostanie jeszcze 8 obrazów, przedstawiających alegoryczne postacie cnót, malowane również przez prof. Bukowskiego. W ten sposób fryz górny zostanie w całości wykończony.

— **Zatwierdzenie wyboru prezydjum gminy żydowskiej.** Władze rządowe zatwierdziły po myśli nowej ustawy o ustroju gmin wyznaniowych w Polsce wybór dotychczasowego prezydenta gminy żydowskiej Dra Rafała Landaua, prezydentem zarządu krakowskiej gminy żydowskiej, a p. I. Baumingera zastępcą tegoż, zaś Dra Leona Fischlowitza prezydentem Rady gminy żyd., a b. posła F. Stempla tegoż zastępcą. Przejęcie funkcji przez nowy zarząd nastąpi na posiedzeniu Rady w najbliższych dniach.

Strejk zecerów.

11/I sobota pogoda T – 2° R. B. 745

12/I niedziela pogoda, słońce T + 6° R. B. 745

13/I poniedziałek T + 2° R. B. 738. deszcz gęsty

14/I wtorek pogoda! T + 5° R. B. 749.

9/I 1930

Posiedzenie Rady miasta Krakowa

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej otworzył prezydent Rolle wspomnieniem pośmiertnem poświęconem pamięci zmarłego radcy miejskiego Władysława Zawojskiego. Następnie sekretarz Strasik odczytał list radcy miejskiego Klemensiewicza skierowany do prezydjum, z zawiadomieniem o złożeniu mandatu radzieckiego. List przekazano do sekcji prawniczej.

Rada miasta uchwaliła wniosek PPS, domagający się, aby prezydent miasta przedstawił marszałkowi sejmu, referentom budżetowym, klubom poselskim i premjerowi Bartlowi oraz ministrom: Czerwińskiemu i Matakiewiczowi konieczność uchwalenia kredytu na budowę Bibljoteki Jagiell., wykończenie kliniki ginekologicznej, budowy gmachu pałacu sprawiedliwości, oraz poruszenia sprawy politechniki w Krakowie. Prezydent Rolle zaznacza, że w przyszłym tygodniu w poniedziałek wyjeżdża do Warszawy delegacja wyłoniona na posiedzeniu miłośników Bibljoteki Jagiell. w osobach pp.: Anczyca i hr. Badeniego i że wobec uchwały Rady miasta, zaprosi do tej delegacji reprezentantów Rady i posłów krakowskich.

Obszerną dyskusję wywołał wniosek r. Kleinbergera w sprawie przeciążenia podatkowego rękodzielników, kupców i przemysłowców. Prezydjum uchwaliła przekazać wniosek sekcji skarbowej.

Pozatem zgłoszono wniosek r. Adelmana w sprawie bezpieczeństwa w kinach krakowskich i wybrania komisji do zrewidowania kin. Prezydent Rolle wyjaśnia, że sprawą bezpieczeństwa w kinach zajmuje się województwo wspólnie z wydziałem VII magistratu, wobec czego radcy miejscy nie mogą brać udziału w takiej komisji.

R. Pachoński zgłosił wniosek w sprawie odnowienia kaplicy cmentarnej i domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim.

Z spraw porządku dziennego referował wiceprez Dr Wielgus wniosek komisji matki o zmianę obsady członków Rady miejskiej w sekcjach i komisjach, w związku ze zwiększeniem liczby radców Ch. D. o jednego członka, a zmniejszeniem liczby członków PPS. o trzech (wskutek śmierci śp. sen. Englischa i rezygnacji Dra Bobrowskiego oraz Klemensiewicza). Radca Dr Rosenzweig sprzeciwił się

15/I
Środa
pogoda
T+3°R. B. 751.

16/I
Czwartek
zamglone
T+2°R. B. 749
Strejk zecerów
trwa dalej.
Idzie nie tylko
o płacę, ale o
prawo przyjmo-
wania uczniów
druk. oraz
usuwania z
zrzeszenia zece-
rów poza ich
organizacją.

Następnie wybrano komisję budżetową Rady złożoną z 25 członków, w tem 15 z klubu mieszczańskiego, 3 z PPS., 3 z Ch. D., jednego z klubu gospodarczego i 2 z ugrupowań mniejszych.

Wniosek r. Dra Rosenzweiga o zwiększenie liczby reprezentantów PPS. do 5, oraz o powołanie do komisji Dra r. Schreibera z Bundu, upadł uzyskując jedynie głosy członków PPS.

Wszystkie dalsze sprawy z porządku dziennego uchwaliła Rada miejska bez dyskusji z wyjątkiem punktu, dotyczącego odkupienia dla gminy m. Krakowa 2 udziałów w spółce Caro do Cechu rzeźników i masarzy po 50 tys., który wywołał żywszą dyskusję i odnośne wnioski częściowo odesłane zostały do przedyskutowania na sekcję.

Uchwalone wnioski dotyczą zaciągnięcia pożyczki w kwocie 20 tys. zł. na dokończenie budowy domu 4-piętrowego mieszkalnego na t. zw. Birnbaumówce, dalszej gwarancji miasta do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 150 tys. zł. dla spółki mieszkaniowej w Krakowie, na dokończenie w budowie będących domów mieszkalnych, wprowadzenia opłat od urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, oraz nabycia pewnych gruntów celem regulacji ulic w dzielnicy XVII i uzupełnienia parcel miejskich w dziel. VIII.

Na posiedzeniu tajnem uchwalono głosami członków Klubu mieszczańskiego przeciw głosom PPS nie przyjąć do wiadomości rezygnacji Dr Bobrowskiego z mandatu radzieckiego, zgłoszonej przez niego w związku z wystąpieniem jego z PPS. Radcy Ch. D. wstrzymali się od głosowania.

Druga sprawa przedłużenia urlopu bezpłatnego radcy magistratu Dr Kolkiewiczowi na czas pełnienia przezeń funkcyj komisarza Kasy Chorych, wywołała bardzo ożywioną, miejscami burzliwą dyskusję.

Zmarł Dr Jakób Aron, sędzia adwokat w Podgórzu. zastępca wiceprezesa Gminy w Radzie Podgórskiem (II Syndyk) wiceburmistrz

17/I piątek zamglone T+2°. B. 759.

18/I Sobota pogoda T+1°R. B. 763

19/I Niedziela pogoda T+2°R B. 756.

Śnieg wieczorem zaczął się

w praktyce wszyscy – zecerzy wrócili do pracy, a o spornych zaczekali na rozstrzygnięcie arbitrażu rządu.

20/1, poniedz. pogoda T ± 0° – B. 755. –

+ Umarł Kazimierz Bartoszewicz znany literat przeżywszy 77 lat R.i.p.

21/1, wtorek pogoda T – 2° R. B. 752. –

22/1, środa zamglone, T – 1° R. B. 755. –

23/1, czwartek pogod. T ± 0. R B. 754.

Społeczeństwo jest pozbawione pamięci; na pogrzeb Bartoszewicza przybyło niewiele osób, mało dziennikarzy i żaden z nich nie przemówił. Piszą dużo o prasie, ale to same gryzipiórki. B. wprawdzie od 10 lat postarzawszy się przestał być redaktorem etc, ale ostatecznie przecież był pierwszym między gazeciarzami krakowskimi i [illegible] oni powinni byli gremialnie oddać mu ostatnią posługę i przemówić nad grobem.

24/1 piątek pogoda T. −4° R B. 757
Rura wodoc. znowu pękła
i miasto bez wody!
† Zmarł Dr Tadeusz Gluziński adwokat
25/1 sobota pogoda
T. −5° R. B. 748.
Woda dziś rano dostarczona przez
[illegible].–
26/1 niedziela pogoda
T ± 0° R. B. 744.
27/1 poniedziałek pogoda
T ± 0° B. 741.

W przeszłym tygodniu wysłał ktoś z
Krakowa odezwę do radia po angiel-
sku o [illegible] wykopanych w
Słomni[illegible]. W paru dniach nadeszło do
Akademii Umiejęt. 54 listów (z zagranicy)
z prośbą o bliższe szczegóły
28/1 wtorek pogoda słońce
T + 2° R. B. 741. południem + 6° R!

29/1 środa. pogoda T+4°R. B. 740.
zamglone

30/1 czwartek, mgła T+1°R. B. 739.
od południa śnieg

31/1 piątek, śniegu ubieliło
miasto
T+1°R, B. 735.

† 28/1 zmarł aptekarz
~~Stan~~ Maksymilian Reder lat 70.

---

1 luty, sobota, słońce,
T ± 0.° B. 733.5.

2/2 niedziela pogoda
T ± 0° B. 732

† Zmarł Wawrzyniec Bujański
lat 73. Był nauczycielem ludo-
wym, potem dostał główną
trafikę co go postawiło na nogi
ale trochę zapijał, potem

był radcą m.cy. W czasie
wojny miast narzucać się
przyjaciół, aby wydobyć od
nich trochę tytoniu – był
uczynny i zaopatrywał dalszych
bliźnich tytoniem, aby ich uwolnić
nić od stania w ogonku. Syn
jest dyr. biura koncertowego,
a obecnie i teatru. R. i p.
† W Opawie umarł Jan Hock
b. kapelmistrz wojsk. ~~austr.~~ ro-
dem muzyk, lubiany w Krakowie
lat 80 przeżył, ur. w Peszcie.
Współpracował z K. Hoffmanem
przy orkiestracji muzyki dla
obrazów patriotycznych granych
w teatrze. R. i p.

3/2. poniedziałek, deszcz
T+1°R. B. 733.—

4/2 wtorek zachmurzone błoto
T+2°R B. 729. —

5/2 środa pogoda T±0° — B. 738.

6/2 czwartek pogoda T±0° — B. 739.

7/2 piątek deszcz ze śniegiem, pluta.
T+1°R. B. 739.

8/2 sobota słońce
T−5.°R. — B. 750.!

W nocy spadł śnieg obfity wszystkie porozrywał druty telefoniczne, rano tramway nie idzie z powodu zaspisk, wiele drutu gdzieś. —

Sanna. Obchód 10 lecia przyjazdu- nia Popiorna—

9/2 niedziela, pogoda
T− 9°R. B 759.

10/2 poniedz., pogoda
T− 9°R potem −3° B. 759.

Uczczenie pracy prof Dra Zaremby.

Znakomity matematyk Dr Stanisław Zaremba, prof. Uniw. Jag. obchodził wczoraj 40-lecie uzyskania stopnia doktora nauk matematycznych w Sorbonie i 30-lecie pracy pedagogicznej na krakowskiej wszechnicy. Uroczystość zgromadziła w auli Uniw. Jag. zastępy uczniów prof. Zaremby, młodzież akademicką, oraz liczną publiczność. Na katedrze rektorskiej zasiedli: prof Dr Siedlecki z dziekanem wydziału filozoficznego prof. Kreutzem i prof. matematyki Drem Wilkoszem, a obok katedry zajęli miejsca członkowie senatu akademickiego Uniw. Jag., oraz reprezentanci zamiejscowych uniwersytetów i Towarzystw naukowych. Sędziwy Jubilat zasiadł na specjalnym fotelu przed podjum rektorskiem.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude mater Polonia", dziekan Kreutz podniósł zasługi prof. Dra Zaremby położone na polu nauki i dla dobra Uniw. Jag., poczem wręczył jubilatowi dyplom doktora honoris causa wydziału filozoficznego, najwyższą godność jaką rozporządza Wszechnica. Następnie Dr Siedlecki przypomniał chwile, gdy przed 30 laty prof. Zaremba rozpoczął pracę nad rozbudową instytutu matematycznego, który dzięki jego zabiegom stanął na wysokiej wyżynie naukowej. Życzeniami dalszej owocnej pracy, prof. Siedlecki zakończył swe przemówienie.

Zkolei składali jubilatowi życzenia prof. Dr Szafer imieniem polskiej Akademji Umiej., dalej prof. Dr Wilkosz podniósł zasługi wielkiego uczonego na polu organizacji polskiego Tow. matematycznego. Delegat prof. Białaczewski złożył życzenia imieniem uniwersytetu warszawskiego, prof. Dr Rudnicki imieniem uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i prof. Dr Biernacki imieniem uniw. poznańskiego. Dr Hoborski, prof. Uniw. Jag., uczeń jubilata, przedstawił kilka szczegółów z życia prof. Zaremby i jego pracy naukowej. Jubilat jest członkiem trzech Akademij: krakowskiej, praskiej i leningradzkiej, przed dwoma laty otrzymał nagrodę paryskiej Akad. nauk i odznaczenie orderem francuskiej Legji honorowej.

Po przemówieniu prof. Hoborskiego, złożył jubilatowi życzenia imieniem kółka matem.-fizycznego studentów Uniw. Jag. p. Sedlak wręczając prof. Zarembie dyplom członka honorowego kółka matem.-fiz. Wkońcu prof. Dr Wilkosz odczytał nadeszłe depesze z życzeniami z kół naukowych w kraju i z zagranicy. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez chór akademicki hymnu narodowego.

11/2 Wtorek
pogoda
T - 8° R.
polem - 1° R
B. 754.

12/2 Środa
pogoda
śnieg pola
tuje, T. 0°
B. 752.

13/2 Czwartek
wspaniała po-
goda
T - 3° R. B 756.
Słońce

NEKROLOGJA.

S. p. Jan Nepomucen Hock.

W Opawie zmarł przed kilkunastu dniami, w 80 roku swego życia, dobrze u nas znany i zasłużony muzyk, Jan Hock. Urodzony w Peszcie, młodo zaznaczył się niezwykłym talentem. Gry na skrzypcach uczył się u Webera w Pradze, a instrumentacji orkiestrowej u słynnego kompozytora Smetany. Wstąpiwszy do wojska austr., brał już w roku 1866 udział w bitwie pod Königgrätz. Jako pierwszy skrzypek orkiestry wojskowej dostał się do Krakowa w r. 1869 i niezwykle szybko, bo już w r. 1874 postąpił na kapelmistrza. W Krakowie, który niebawem stał się drugą ojczyzną Hocka, pojął on za żonę córkę organisty i nauczyciela parafji ewangielickiej Senffta; tutaj też spędził — po pewnej tylko przerwie — większą część swego życia, począwszy od r. 1883 jako kierownik doskonałej orkiestry pułku 13-go. Przywiązał się też szczerze do naszego miasta, w znacznym stopniu spolonizowany, a zaprzyjaźniony z wielu rodzinami miejscowemi i wysoko ceniony jako artysta i jako człowiek. — Można powiedzieć, że nie było prawie koncertu, czy wieczoru kameralnego, w którym by mogło obejść się bez udziału Hocka czy to jako wybornego dyrygenta orkiestry, czy jako znakomitego solisty skrzypcowego. Nie mogło też braknąć go na zebraniach kwartetowych, na wieczorach w domach muzykalnych, których Kraków w latach 1870—1900 liczył niemało. Nie usuwał się też nigdy od występów na cele dobroczynne. Zalety towarzyskie i szlachetny sposób myślenia sprawiały, że otoczony był sympatją ogólną. A jak kochał sztukę i jak zrósł się ze społeczeństwem krakowskiem, świadczy, iż odmawiał ofiarowanych mu ponętnych posad, jak np. dla niego umyślnie mającej być stworzoną posady generalnego inspektora orkiestr wojskowych, przekładając nad to skromne miejsce kapelmistrza, które pozwalało mu przebywać stale w Krakowie i spokojnie oddawać się całą duszą muzyce, której był świetnym przedstawicielem-wykonawcą i wykwintnym znawcą.

Szkoda okazała się mała.

14/2 piątek

pogoda

słońce

T. – 5° R (rano było poniżej – 13° R.) B. 755.

15/2 sobota

pogoda

T. 3° R —

B. 749.

Znowu rura wodociągowa pękła, podobno pod Bielanami, — a tu w południe wybuchł pożar w stajniach Bonifratrów —! Brak wody do zalania ognia.

Na kilka lat przed wielką wojną, dla posuniętego wieku zmuszony wycofać się z wojska, zamieszkał w Opawie, gdzie miał krewnych. Wierny w przyjaźniach, do ostatnich chwil życia utrzymywał stosunki listowne z kilkoma u nas osobami, pamiętał o dawnych znajomych. Jeszcze bardzo niedawno, schorzały i nie mogąc już pióra trzymać w ręce, dyktował serdeczne pozdrowienia w listach do zachowujących mu życzliwość Krakowian. Śmierć też jego wywołała szczery żal w różnych kołach społeczeństwa naszego.

† **Prof. Dr Benedykt Dybowski.** Do polskiej Akademji Umiejętności nadeszła wiadomość ze Lwowa, że zmarł tam jej członek Dr Benedykt Dybowski, emer. prof. zoologji na uniw. Jana Kazimierza. Z powodu śmierci sędziwego uczonego polskiego z gmachu polskiej Akademji powiewa żałobna flaga.

† **Wawrzyniec Bujański,** znany w naszem mieście przemysłowiec, właściciel biura spedycyjnego i głównej trafiki zmarł w Krakowie przeżywszy lat 77. Przez długie lata zasiadał jako radny w Radzie miejskiej, przyczem brał żywy udział w pracy społecznej. Osierocił on syna Eugenjusza Bujańskiego, obecnego dyrektora teatru miejskiego im. J. Słowackiego i biura koncertowego, oraz dwie zamężne córki Stefanję i Jadwigę.

— **Odznaczenia artystów.** W „Monitorze Polskim" zamieszczono zarządzenie Prezydenta Rzplitej o nadaniu złotego krzyża zasługi kilkunastu osobom za zasługi na polu krzewienia sztuki. Odznaczenia te m. in. otrzymali: dyrygent opery warsz. Franciszek Freszel, art. śpiewak w Warszawie, Maurycy Janowski, art. opery warsz., Stanisław Kazuro, prof. konserw. muz. w Warszawie, Wacław Lachman, art. muzyk w Warszawie, Marja Mokrzycka, art. opery warsz., Dr Zygmunt Tempka-Nowakowski, były dyr. teatru miejsk. w Krakowie, Józef Oziminski, art. muzyk w Warszawie, Stanisław Stanisławski, art. dram. w Warszawie, Stanisława Szymanowska-Bartosiewiczowa, art. śpiewaczka w Warszawie.

16/2 Niedziela
pogoda
Temp. -5° R
południe +2° R
B. 744.

17/2 powietrze
zamglone
T+1° R. B. 749.
Wodociągi na,
przerwano, woda znowu jest.
Ogólne
wymyślanie
na zarząd;
nie było
studzien
miejskich.

10-lecie odzyskania morza polskiego.

Uroczystości dziesięciolecia odzyskania morza polskiego rozpoczęły się w Krakowie w niedzielę solennem nabożeństwem w kościele Marjackim, gdzie Mszę św. przed ołtarzem Wita Stwosza odprawił w asystencji duchowieństwa ks. infułat Kulinowski, w czasie którego zebrana publiczność i reprezentanci władz wysłuchali okolicznościowego kazania, jakie wygłosił ks. Dr Kwiatkowski. W prezbiterjum na miejscach honorowych zajęli miejsce Dr Styczeń im. wojewody krakowskiego, płk. Mond im. dowódcy DOK. V, komendant miasta płk. Kostrzewski, kurator okr. szkolnego Kupczyński, wiceprez. Ligi morskiej i rzecznej dyr. Seifert, dyr. Dorawski im. komitetu urządzenia uroczystości, kom. na miasto pułk. Kostrzewski, insp. pp. Bauman, Dr Marzec im. starosty grodzkiego, oraz liczny korpus oficerski. Uroczystość kościelna zakończyła się odśpiewaniem hymnu dziękczynego: „Boże coś Polskę". Uczestnicy nabożeństwa udali się następnie przed strażnicę wojskową w Rynku gł., gdzie po prawej stronie ustawiono wielki maszt z flagą o barwach Polski, na których widniał Biały Orzeł. Tu frontem do strażnicy ustawiła się kompanja honorowa I bataljonu mostów kolejowych z orkiestrą 20-go p. p. Tutaj przy dźwiękach hymnu państwowego dokonano podniesienia bandery.

18/2 Wtorek
zamglone
T–2°R. B. 755.

19/2 środa
pogoda sło-
neczna
T–4°R B. 756

+ 18/2 zmarł
Antoni Szpunar
sędzia Sądu Pracy.

20/2 Czwartek dość pogodnie
T–1°R B. 754.
Wieczorem o godz 6 do 6½ brak było
prądu elektr. – szczęściem nie
długo.

21/2 piątek pogoda
T–4°R B. 756.

Akademja na Uniwersytecie.

Staraniem akademickiego Koła Wielkopolan i Pomorzan w Krakowie odbyła się wczoraj w poniedziałek w południe w auli Uniw. Jag. uroczysta akademja dla uczczenia 10-lecia odzyskania morza polskiego. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz i urzędów krakowskich, organizacyj społecznych, oraz tłumy młodzieży akademickiej. Po obu stronach katedry rektorskiej zasiedli członkowie senatu akademickiego Uniw. Jag. Pierwsze rzędy foteli na sali zajęli: ks. metropolita Sapieha, ks. kan. Skoczyński, rektor seminarjum duchownego śląskiego ks. prałat Maśliński, wojewoda Kwaśniewski, szef sztabu DOK. pułk. Świdziński, wicepr. m. Dr Schneider, prezes sądu okr. Szwarzenberg-Czerny z wicepr. sądu apel. Brzostyńskim, rektorzy wyższych uczelni, konsulowie, starosta Marzec, wojewódzki komendant policji insp. Pilch, kom. Drożański imieniem komendy policji na miasto itd.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude Mater Polonia", przemówił rektor Hoyer zwracając się do młodzieży akademickiej, aby przejęła się ideą polskiego morza. Prof. Dr Siedlecki scharakteryzował walory, jakie przedstawia dla każdego państwa posiadanie brzegu morskiego. Następnie prof. Dr Smoleński uzasadnił w formie naukowej nasze prawa do Pomorza i brzegu morskiego. Wreszcie p. Marschall prezes akademickiego Koła Wielkopolan i Pomorzan w Krakowie podkreślił konieczność szczególniejszego zaopiekowania się Pomorzem. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez chór akademicki hymnu państwowego.

Po uroczystości uniwersyteckiej uformował się przed gmachem Coll. Novum pochód młodzieży akademickiej, który wśród dźwięków orkiestry miejskiej ruszył pod strażnicę wojskową w rynku, gdzie młodzież oddała cześć podniesionej na maszcie banderze polskiej. Po odegraniu „Jeszcze Polska nie zginęła" pochód rozwiązał się.

22/2 Sobota
pogoda
T– 2°R. B. 756.

23/2 Niedziela
pogoda
T– 2°R. B. 757.5

Dnia 23/2
rano zmarł
we dworze
†
Dr Jan Ptaśnik
prof. hist. średn.
Uniw. Lwowskiego
zasłużony dla
nauki a zwłaszcza dla historji
Krakowa. R.i.p. —

9

Ku czci Głowy Państwa. 1/2

Przypadające w sobotę dn. 1 lutego imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego stały się w Krakowie sposobnością dla wyrażenia Dostojnemu Solenizantowi obok czci i należnego hołdu, również i tych uczuć, jakie swemi zasługami dla nauki i kraju umiał sobie w najszerszych rzeszach całego państwa zaskarbić. W mieście naszem zawiązał się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Krakowa Dra Wielgusa Komitet obywatelski, który opracował program imieninowych uroczystości. Rozpoczęło je nabożeństwo, jakie o godz. 9-tej rano odprawił J. E. ks. biskup Rospond w katedrze wawelskiej, a na którem zjawili się liczni przedstawiciele władz, wojskowości i społeczeństwa krakowskiego. Następnie o godz. 12 w południe w pięknej sali Rady miasta Krakowa w dawnym pałacu Wielopolskich odbyła się uroczysta Akademja. Przybył na nią J. E. książę metropolita Sapieha, wojewoda, wiceprezydenci miasta Dr Wielgus i Ostrowski, prof. R. Dyboski oraz wielu przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, duchowieństwa i wojskowości, wreszcie społeczeństwa. Na naczelnem miejscu umajony zielenią widniał w sali portret Prezydenta Rzeczypospolitej. Po występie muzycznym orkiestry 20 p. p. wstąpił na mównicę prof. Dr Michał Szyszko i wygłosił przemówienie ku czci dzisiejszego Solenizanta. Podniósł w niem te wysokie walory moralne, które zadecydowały przed trzema laty o powołaniu go na zaszczytne ale i trudne stanowisko, a następnie przeszedł po kolei jego życie, zaczynając od czasu studjów naukowych w Rydze i krótkiego, bo wygnaniem i ucieczką z kraju przed terorem „ochrany", okresu pracy w Polsce. Mówca zakończył przemówienie okrzykiem na część Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Pierwszego Obywatela, podjętym z zapałem przez wszystkich obecnych. Gdy umilkły okrzyki, orkiestra odegrała Hymn narodowy. Następnie Komitet obywatelski przedłożył zebranym tekst hołdowniczego telegramu do Prezydenta Mościckiego, który został jednomyślnie i entuzjastycznie uchwalony przez wszystkich biorących udział w Akademji i niezwłocznie wysłany do Warszawy. Chór „Echa" wykonał na zakończenie „Hymn Rzeczypospolitej" Nowodworskiego.

* * *

24/2 poniedz.
Cudowny dzień
Słoneczny
Rano – 8° R.
Bar. 755. –

25/2 wtorek
pogoda
T – 8° rano
potem – 2° R
B. 755.

26/2 środa
zamglone
T – 5° R
B. 759.

27/2 czwartek pogoda stała
T – 2°R. B. 754.

† Zmarł Kazimierz Hałaciński bibliotekarz, urzędn. manipul. Akad. Umiej.

28/2 piątek pogoda
T ± 0° B. 754.

1. marca sobota pogoda
T ± 0° R — B 757.

2/3. niedziela pogoda
T + 2.° R. B. 758

3/3 poniedz. pogoda
T + 4° R B. 758

Wręczenie orderu Czeskiego prezydentowi Rz.
4/3 wtorek – ostatki – zamglone
T + 4° R. B. 755. wypogodziło się

5/3 środa Popielec, zamglone
T + 4° R. B. 751.
Chwilami przelatywał drobny śnieżek i deszczyk.

Groźba rozwiązania Rady m. Krakowa

Od dłuższego już czasu klub PPS. radców miejskich domagał się od p. wojewody krakowskiego zamianowania nowych radców, na trzy miejsca w klubie, opróżnione przez rezygnację pp. Dra Bobrowskiego i Klemensiewicza, oraz przez śmierć śp. Englischa. Na ostatniem posiedzeniu międzyklubowej komisji parlamentarnej, socjaliści zażądali odroczenia obrad nad budżetem miejskim do chwili uwzględnienia przez p. wojewodę żądań klubu PPS. W razie zaś, gdyby komisja budżetowa obradowała bez udziału radnych socjalistów, to w chwili wejścia budżetu na plenum, socjaliści uniemożliwią przez obstrukcję uchwalenie budżetu.

P. wojewoda powiadomiony o żądaniach klubu PPS. przez prez. Rollego, oświadczył, że żadnych nowych radnych nie zamianuje, gdyż mandaty były rozdzielane przed laty jedenastu na podstawie klucza partyjnego, od tego zaś czasu układ sił partyjno-politycznych uległ zasadniczej zmianie.

W tym stanie rzeczy komisja budżetowa Rady m. Krakowa zwołana została na środę i dni następne. O ileby socjaliści rozpoczęli obstrukcję i budżet nie zostałby uchwalony do końca marca, to w myśl statutu m. Krakowa, wejdzie w życie budżet przeszłoroczny.

Sprawa ta byłaby prawdziwą klęską dla szerokich rzesz robotników miejskich, których Rada m. Krakowa uchwaliła niedawno przejąć na stały etat, poprawiając ich los i warunki bytu. Etat ten zaś nie może być uwzględniony w budżecie przeszłorocznym. Sprawa miałaby dalsze konsekwencje, gdyż w razie nieuchwalenia na czas budżetu, a więc w razie zaniedbania głównych obowiązków przez Radę miasta, województwo może rozwiązać Radę miejską i wedle statutu m. Krakowa utworzyć komisarjat rządowy miasta, składający się z obecnego prezydjum w pełnym składzie i z rady przybocznej w ilości kilkudziesięciu obywateli powołanych przez p. wojewodę. Wobec, jak słychać, nieprzejednanego stanowiska radnych socjalistycznych, należy się liczyć poważnie z objęciem rządów miasta przez komisarjat rządowy.

6/3 Czwartek
pogoda
T+4°R. B. 750.

7/3 piątek
pogodny wiosenny słoneczny dzień
T+10°R.
B. 750.

8/3 sobota
pogodny
T+10° R
B. 745.5.

9/3. niedziela zamglone nieco
T + 10° R. B. 745. —
† Wczoraj zmarł we Lwowie
Roman Żelazowski
niegdyś wybitny aktor w Krak.

10/3 poniedz. pogoda
T + 12° R B. 745.5.

11/3 wtorek pogoda
T + 12° R B. 734

We Francji połudn. ogrom. na powodzi, w której kilkaset ludzi straciło życie. Gdyby się to stało w Polsce, to cały świat wrzeszczałby, że to Bärenland, barbarzyńcy nie regulujący rzek, etc. etc.!

12/3 środa śnieg mokry pada
T ± 0°. B. 730.

13/3. czwartek drobny deszcz czasem, miasto ubłocone
T + 1° R. B. 730.
† Zmarł Karol Wołkowski, właściciel renomowanej kawiarni Esplanada.

14/3 piątek pogoda, deszcz był w nocy i przymrozek
T + 1° R. B. 746. —

15/3 sobota. pogoda T + 7° R. B. 746.
Znowu przesilenie ministeryalne. Ambicye osobiste i ślepota partyjna doprowadziła do tego, że chadecy i endecy głosowali z socyalistami przeciw ministrowi Przystorowi, który ukrócił rządy socyalistyczne w "Kasach Chorych"! I przy budżecie "przeciw" głosowali jedynie endecy — z Rusinami i żydami!

16/3 niedziela zachmurzone
T + 1° R. B. 734. —

17/3 poniedz. pogoda T+8°R. B. 737.
popoł. deszcz i grzmoty

18/3 wtorek pogoda
T+10°R. B. 734.
popoł. +16°R

19/3 środa wypogadza się
T+10°R. B. 735.
o 11. godz. drobny deszcz

20/3 czwartek rano deszcz
T+8°R B. 729.!

21/3 piątek wiosna pogoda
T+2°R. B. 749!
Obserwatorzy Krak. (Dr Witt.) odkryli nową kometę

22/3 sobota, pogoda piękna
T+12°R. B. 748.
Aresztowano kilkunastu studentów Univ. oto przeważnie Rusinów i żydów za agitację antypańs. i stronę komunistyczną w Krakowie

23/3 Niedziela zamglone potem pogoda
T+7°R B. 749.

Krakowski Urząd Wojewódzki

L:Pr.III-55   Kraków, dnia 10 marca 1930 r.

Do

Pana Dra Klemensa B Ą K O W S K I E G O

adwokata

w K r a k o w i e

W celu udekorowania Pana Mecenasa Krzyżem oficerskim orderu "Odrodzenia Polski" proszę uprzejmie przybyć do mojego gabinetu dnia 19 marca 1930 r. o godzinie 11•30 przedpołudniem i przynieść wypełnione załączone potwierdzenie odbioru.-

W o j e w o d a :

/Dr. Kwaśniewski/

Byłem i otrzyma-
łem order oraz
dyplom i statut.

Bąkowski

19/3 1930.

24/3 poniedz. zamglone
T + 7° R. B. 745. —

25/3 wtorek. zamglone
T + 9° R. B. 748

26/3 środa półpogodna
T + 10° R. B. 747.5

27/3 czwartek, zamglone
T + 5° R. B. 743.

Znowu miasto bez wody
pękła rura pod Przegorzałami.
Chwilami drobny śnieg wraca

28/3 piątek zachmurzone
T + 5° R. B. 747.

29/3 sobota pogoda.
T + 7° R — B. 746.

30/3 niedziela pogoda
T + 8° R B. 746.

Znowu nowe ministeryum

31/3 poniedział pogoda
T + 7° R. B. 757. —

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 6 wieczorem pod przewodnictwem prezydenta m. inż. Rollego.

Pierwszy punkt porządku dziennego, a to budowę domu wycieczkowego, referował wicepr. m. Dr Schneider. Gmina miasta przystępuje własnym kosztem do budowy pierwszej części „Miejskiego Domu Wycieczkowego" i przeznacza na ten cel parcelę gminną, wydzieloną z gruntów pofortecznych przed parkiem Jordana, t. zw. „Oleandrów" o powierzchni 1695 m kw. pod warunkiem, że skarb państwa (kuratorjum okręgu szkolnego) przyczyni się do kosztów budowy i wewnętrznego urządzenia domu subwencją w kwocie 250.000 zł, płatną w 2-ch ratach, a to w chwili rozpoczęcia budowy 175.000 zł, resztę w miarę postępu robót. Koszta budowy pierwszej części Domu z urządzeniem oblicza się na kwotę 520.000 zł, z czego po potrąceniu wspomnianej subwencji rządowej pozostała reszta przypadnię na gminę m. Krakowa. Pierwsza część domu wybudowana będzie na 206 łóżek z wyposażeniem, a koszt takiego łóżka wypadnie na zł 270. Na czas budowy powołuje się komitet budowlany, składający się z prezydenta miasta, z jego dwóch zastępców, delegatów Rady miejskiej, z delegata kuratorjum, oraz delegata okr. dyrekcji robót publicznych w Krakowie. Po referacie wywiązała się dyskusja, w czasie której zabierali głos radcy Pachoński, Oplustil, Kosobudzki, Rowiński i Dr Schneider, poczem uchwalono wnioski referenta. Jako delegatów Rady miejskiej wybrano radców

„CZAS" Z PIĄTKU 28 MARCA 1930.

Romanowskiego i Kleinbergera, oraz jako ich zastępców r. Drobniaka i Oplustila.

Po przemówieniu p. prezydenta zabrał głos referent budżetowy Dr Krzetuski, poczem po jego wywodach rozpoczęła się dyskusja ogólna.

Pierwszy przemówił r. Dr Rosenzweig poruszając różne niedomagania budżetu, jak np. pominięcie w budżecie budowy Muzeum Narodowego, poczem omawiał szeroko kwestję mizerji mieszkaniowej. Chociaż budżet jest nierealny, klub PPS. głosować będzie tylko przeciw I. działowi „Administracja ogólna", natomiast za wszystkiemi innemi działa-

1 Kwietnia
wtorek pogoda
T+10°R. B. 750.

2/IV. środa
pogoda
T+8°R B. 749
potem + 4° w aftr

3/IV czwartek
zachmurzone
T+1° B. 746.

4/4 piątek
zachmurzone
T+8°R. B. 740
potem deszcz

5/4 sobota
deszcz ustaje
powoli
T+8°R. B. 739.

29/3

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, w dalszym ciągu dyskusji ogólnej nad budżetem przemawiali radcy Holeksa, Stączek i Kosobudzki, poczem prezydent Rolle zamknął dyskusję ogólną, a otworzył szczegółową nad działem wydatków zwyczajnych budżetu administracyjnego. Dział I, II i IV przyjęto bez dyskusji, znaczną większością głosów.

Dział I. Administracja ogólna wykazuje w wydatkach zł 5,783.612, dział II. Majątek komunalny zł 479.892, dział IV. Spłata długów zł 3,814.810. Dział III. Przesiębiorstwa komunalne będzie wzięty pod dyskusję przy budżecie przedsiębiorstw komunalnych. Przy dziale V. Drogi i place publiczne o sumie wydatków zł 4,023.993 i przy dziale Va Pomiary i plany rozbudowy miasta z wydatkami zł 309.860, przemawiali radcy Kleinberger, Chwastek, Karton, ks. Masny oraz Holeksa. Mowcy podkreślali konieczność uporządkowania i naprawy dróg i chodników w mieście, zwłaszcza w dzielnicach przyłączonych i Podgórzu. Po zamknięciu dyskusji oba powyższe działy uchwalono.

Następny dział VI. Oświata wykazuje w wydatkach zł 841.547. Dział ten preliminuje poza innemi pozycjami przeszło zł 60.000 na pomoc lekarską dla młodzieży szkolnej, ponad 46.000 na miejskie szkolne ambulatorjum dentystyczne, oraz elektro-terapeutyczne oraz kwotę zł 42.600 subwencyj, dla różnych towarzystw kulturalnych i oświatowych. Nad działem VI. Oświata wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos radcy: Dr Rafał Landau i Dr Schreiber. Ten ostatni postawił wniosek o dotację zł 1000 dla instytutu judaistycznego w Wilnie, co poparł Dr Rafał Landau wyjaśniając, że instytut ten będzie pomocny udzielając rad tutejszej gminie żydowskiej przy urządzaniu w Krakowie wystawy starożytności żydowskich przy okazji uroczystości 400-lecia Jana Kochanowskiego. Wystawę tę urządzi tutejsza gmina żydowska, rozporządzająca ślicznemi okazami, przy poparciu osób prywatnych. Gmina żydowska w Krakowie chcąc wykazać, jakie węzły łączą od wieków ludność żydowską z Polską, ma wkrótce zawiązać komitet dla utworzenia muzeum starożytności żydowskich w Krakowie.

Po zamknięciu dyskusji uchwalono cały dział VI. z małemi podwyżkami w dziale subwencyj.

6/4 Niedziela
zachmurzone
T+8°R. B.740.

7/4 Poniedziałek
chmurno i deszcz
T+7°R. B.743

8/4 Wtorek
pochmurno i słońce
T+10°R. B.746.

9/4 środa —
niepewna
T+12°R. B.747.5

10/4 Czwartek
niepewna pogoda
T+12°R. B.743.

t.d.

11/IV ~~Sobota~~ pogoda Piątek
T+13° R. B. 743

† We dworcu zmarł 7/4 śp.
Ludomir Benedyktowicz, lat
82 – kaleka Mostkach z
1863. odcięli ręce obie przy
d[illeg.]ami – robił rysunki piórkiem
we i długie lata pracy zawód z
Kralowic [illegible] dostał jakieś
zaopatrzenie z fund. publ. we
Lwowie. R. i p.

12/IV Sobota – pogodne
T+12° R B 743.

13/IV Niedziela pogoda
T+16° R. B. 740.!

14/IV poniedz. zachmurzone
T+12° R, B 732. —

Deszcz bardzo potrzebny dla wegetacyi i z powodu kurzu – ale jakoś nie chce padać.

15/4 Wtorek zachmurzone – w nocy był deszcz rzęsisty.
T + 10° R. – B. 728. !

16/4 Środa zachmurzone
T + 12° R B. 729
W południe grad i ulewa krótka

17/4 Czwartek niepewna pogoda
T + 12° R. B. 733.
wieczorem + 4° R

18/IV piątek pogoda
T + 9° R. B. 733. —

19/IV Sobota pogoda niepewna
T + 14° R B. 734.

20/IV Niedziela Wielkanocna
T + 11° R B. 738
z rana deszcz pogodnie
drzewa zaczynają puszczać liście

21/IV Poniedz. II Święto chwilami deszcz – zresztą dość pogodnie
T + 12° R B. 743

22/IV <u>Wtorek</u> zachmurzone
T + 12° R. B. 744.

23/IV <u>Środa</u> zachmurzone
T + 10° R. B. 747.
Cz Deszcz od wczoraj wieczora. – Ustała pogoda

24/IV <u>Czwartek</u> pogoda
T + 16° R B. 746.
Drzewa zaczynają się zielenić.

25/IV <u>piątek</u> pogoda – lato!
T + 24° R B. 744
Oświetlenie elektr. objęto od wczoraj Olszę (80 lamp) w przygotowaniu oświetlenie Prokocimia.

26/IV sobota – zachmurzyło się, rano drobny deszcz
T + 17° R. — B. 745. —

27/IV <u>niedziela</u> zachmurzone
wypogodziło się T + 12° R. B. 749.

28/IV pochmurna pogoda
T + 14° R. B. 746.
29/4 wtorek zachmurzone
T + 15° R. B. 736

† W Warszawie zmarł śp. Rudolf Sikorski, współpracownik Lea w sprawie przyłączenia przedmieść, doskonały, wykształcony urzędnik — przeszedł z Magistratu do służby w Ministerstwie R. i P. ~~deszcz popołudniu~~

30/4 środa deszcz
— T. + 10° R — B. 732 —

1. maj 1930
T + 8° R — B. 743. Całą noc lał deszcz — teraz z rana wypogadza się.

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa odbyte pod przewodnictwem prezydenta sen. Rollego, rozpoczęło się od odczytania wniosku nagłego zgłoszonego przez klub pracy gospodarczej i klubu Ch. D. Wniosek nagły klubu Ch. D. dotyczył akcji kredytowo-budowlanej na rok bieżący. Wniosek stwierdza, że przy rozdziale kredytów przez rząd na akcję budowlaną w r. 1930, miasto Kraków zostało pokrzywdzone, a przyznana suma zł 2,415.000 nie zaspakaja nawet najkonieczniejszych potrzeb, wobec czego prezydjum miasta winno u rządu poczynić odpowiednie kroki.

Za nagłością tego wniosku głosowała cała Rada, wobec czego wywiązała się następnie dłuższa dyskusja. Radca Rosenzweig domagał się, aby 2 proc. podatek ściągany z lokatorów na rzecz rozbudowy, zostawał w kasie miejskiej i był użyty na właściwy cel. Po przemówieniach radcy Kosobudzkiego, Drobniaka, Holeksy, Rymara i Kleinbergera, prezydent Rolle oświadczył że zarządził zebranie szczegółowego materjału co do projektu rozbudowy Krakowa i że na najbliższem posiedzeniu Rady złoży w tym względzie sprawozdanie.

Prezydent oświadczył dalej, że budownictwo miejskie zatwierdziło już plany na budowę 16 wielkich, przeważnie 4-piętrowych domów czynszowych, oraz kilkudziesięciu mniejszych domów. Sprawa opóźnienia budowy dwóch wielkich gmachów Feniksa łączy się z koncesją, jaką rząd ma dać Feniksowi na prowadzenie agend ubezpieczeniowych w Polsce. Pozatem w toku uzgodnienia znajduje się między Radą artystyczną a Tow. Feniks sprawa planów fasady tych dwóch gmachów. Radca Kleinberger żądał zmiany wadliwie skonstruowanej ustawy o rozbudowie miast.

R. Adelman domagał się uzgodnienia interesów kredytowo-budowlanych prywatnych przedsiębiorców z instytucjami opieki społecznej i spółdzielniami, przyczem apelował do zarządu Zakładu pensyjnego we Lwowie, aby przystąpił do budowy domu czynszowego dla robotników podobnie jak to już zrobił w miejscu swojej siedziby centralnej.

W głosowaniu przyjęto wniosek klubu Ch. D., zaś rezolucję r. Kleinbergera przekazano sekcji.

1/5 [illegible] pochmurne wypogodziło się.

2/5 piątek
pogoda
T+14°R. B.748.

3 maja
sobota
święto narodowe pogoda
T+16°R B746.

4/5 niedziela
pogoda
T+14°R
B. 747.

17

Jako pierwszy punkt porządku dziennego referował wicepr. Dr Landau wniosek o zaciągnięcie pożyczki do wysokości zł 1,100.000 w miejskiej Kasie oszczędności w Król. Hucie na cele rozbudowy wodociągu miejskiego, według programu uchwalonego przez komisję dla zakładów przemysłowych.

Wniosek ten uchwalono bez dyskusji, natomiast dłuższą dyskusję wywołał drugi wniosek referowany przez r. inż. Drobniaka, a dotyczący nabycia w „Hucie Bismarcka" w Hajdukach Wielkich 950 tonn rur dla przeprowadzenia drugiego rurociągu wodociągowego z Bielan do Krakowa. „Huta Bismarcka" oferuje gminie pożyczkę w łącznej kwocie 1,600.000 zł, a to połowę w kredycie towarowym na pokrycie należytości za rury, a drugą połowę w gotówce na robociznę związaną z założeniem rur. Pożyczka ta jest oprocentowana w wysokości 1 proc. ponad każdorazową stopę dyskontową Banku Polskiego, a spłata jej odbywać się będzie w ratach kwartalnych od 1 stycznia 1932 do 31 grudnia 1935 r. Podczas dyskusji pojawiły się odosobnione głosy za uwzględnieniem ofert innych firm, które

[...]redytu gotówkowego na robociznę. W tajnem gło[...]waniu zatwierdzono 51 głosami ofertę „Huty Bis[...]arcka", podczas gdy oferta firmy „Ferrum" uzy[...]ała 7 głosów, a Tow. Węgierska Górka 2 głosy. [...] ogłoszeniu wyniku głosowania prez. Rolle pod[...]ósł doniosłość uchwały, dzięki której miasto je[...]cze w ciągu bieżącego roku uzyska drugi ruro[...]ąg, a temsamem pozbędzie się na zawsze grożą[...]j mu katastrofy braku wody.

Następnie zatwierdzono sprawozdanie obu ko[...]unalnych Kas oszczędności za r. 1929, poczem za[...]twiono szereg spraw gruntowych i regulacyj[...]ych.

5/5 poniedziałek
pogoda
T+16° R. B.746.

6/5 Wtorek
pogoda
T+18° R. B.744.
Wieczorem deszcz

7/5 Środa
pogoda
T+17° R. B.742

8/5 Czwartek
pogodnie
T.+16° R. B.738.

9/5 piątek
niepewnie
T+10° R
B. 738

w południe tylko
7° R! zimno

Śp. Stanisław Ekier, znany i popularny muzyk-kompozytor, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 50. Zmarły był dzieckiem Krakowa, a ceniony i lubiany dla swego talentu i swych zalet, cieszył się ogromną sympatją wśród obywatelstwa krakowskiego. W zakresie lekkiej muzyki celował jako doskonały kompozytor piosenek, a melodyjne jego marsze wojskowe, grywane były również i poza granicami Polski. Ilustrował także nader udatnie wodewile. Śp. Ekier mając ukończone studja politechniczne, pracował od szeregu lat w budownictwie miejskiem. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 bm. o g. 4 po południu na cmentarzu rakowickim.

10/5 sobota
pogoda
T+10°R B.745.

11/5 niedziela
niepogoda
T+11°R. B.741.

12/5 poniedziałek – chwilami słońce, chwilami kropi. –
T+11°R. – B.738.

13/5. wtorek deszcz
T+12°R. B.742.

14/5 środa pogoda
T+14°R. B.739.

15/5 czwartek niepewna pogoda
T+10°R B.742.

† wczoraj w nocy zmarł śp.
Władysław Orkan
literat. R. i. p.

15/5 Odznaczenie p. Wład. Na-
tomiona doktoratem honoro-
wym. Zjazd międzynarodowy górników.

16/5 piątek Zachmurzone
T+9° R.–B. 749.

17/5 sobota. pochmurno
T+10° R. B. 751.

Pogrzeb Władysława Orkana.

Pogrzeb ś. p. Orkana był wspaniałym hołdem oddanym pamięci wielkiego poety Podhala. Już po godzinie 3 po południu rynek krakowski począł się zapełniać tłumami publiczności, liczne zaś delegacje góralskie dążyły na ulicę Bracką przed dom żałoby. Na pogrzeb przybyły rzesze ludu podhalańskiego w barwnych strojach góralskich, ze sztandarami i wieńcami, zastępy młodzieży szkolnej z powiatów góralskich, oraz przedstawiciele wszystkich miast Podhala. Ogólną uwagę zwracał wspaniały wieniec z żywych kwiatów, niesiony przez górali, o szarfach białej i amarantowej z napisem: „Władysławowi Orkanowi Prezydent Rzeczypospolitej". Przybyła również delegacja 4 p. Legjonów, a to gen. Kołłontay, pułk. Więckowski, kpt. Wójcik i sierżant Drożdż. Delegacja wystąpiła ze ślicznym wieńcem o napisie na szarfach: „Kochanemu piewcy czwartaków od 4 p. Legjonów". Nader licznie stawiły się delegacje z Zakopanego, Nowego Targu i powiatu limanowskiego, z wieńcami o napisach: „Genialnemu piewcy Podhala, Gmina i uzdrowisko Zakopane", „Swemu członkowi honorowemu Związek Górali z Zakopanego", „Synowi ziemi, druhowi światła, poeci Czartaka" i t. d. Wymienić należy również wieńce od Towarzystwa Tatrzańskiego, Akademickiego Koła prowincjonalnego, Oficerów

18/5 niedziela
pogoda
T+16°R. B. 748.

19/5 poniedz.
Nad ranem
był deszcz
wypogadza się
T+12°R. B. 742.
Zmarł inżyn.
Jakób Wachtel, kierownik

III. p. Strzelców podhalańskich, Tow. Szkoły Ludowej, Artystów teatru im. Słowackiego, Rady powiatu limanowskiego, od młodzieży Poręby Wielkiej, Związku Strzeleckiego w Nowym Targu, Związku Podhalan z Czarnego Dunajca, Tow. przyjaciół Bukowiny, gimnazjum państwowego w Zakopanem, gimnazjum żeńskiego w Zakopanem i t. d.

Przedpołudniem wojewoda Dr Kwaśniewski w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej prof.

„CZAS" Z SOBOTY 17 MAJA 1930.

Ign. Mościckiego i ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Dr Czerwińskiego złożył na trumnie ś. p. Władysława Orkana wieńce o barwach narodowych i wyraził wdowie i rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

Po modłach żałobnych wyniesiono o g. 4 popołudniu trumnę ze zwłokami poety przed dom, a górale wzięli ją na ramiona. Opodal stojący karawan zarzucono wieńcami. Po odśpiewaniu przez chór „Echa" pieśni: „Beati mortui", oraz przez bawiący w Krakowie chór Łotyszów, pieśni łotewskiej: „Gdy więdną róże", wygłosił przemówienie imieniem ministra oświaty, radca departamentu p. Karol Wójcicki, oddając hołd wielkiemu synowi Ojczyzny. Po tem przemówieniu rozległy się tony góralskiej muzyki z Zakopanego, która odegrała góralską pieśń żałobną. Jako drugi mowca przemówił dyr. Zachemski, prezes Związku Podhalan. Przemówił wreszcie imieniem czwartaków gen. Kołłontaj, wspominając udział Orkana w wojnie, jako oficera Legjonów, który bez lęku narażał swe życie wśród ognia dla Polski. Mowca złożył hołd zasługom wojennym por. Orkana.

Po przemówieniach ruszył olbrzymi pochód rynkiem wzdłuż kościoła Marjackiego, ulicą Szpitalną ku cmentarzowi. W czasie pogrzebu płonęły w rynku i ulicach lampy elektryczne okryte krepą.

Czoło pochodu otwierała orkiestra 20 p. p., dalej kroczył oddział Strzelca, poczem szły między innemi długie szeregi młodzieży szkolnej z wieńcami, delegacje nauczycielstwa z Podhala, delegacje góralskie mężczyzn i kobiet z wieńcami, strzeleckie

od [illegible] Mag
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

20/V Wtorek
Niepewna pogoda
T+11°R. B.748.

21/5 Środa
niepewnie
T+13°R. B.748.

22/5-Czwartek
pogoda
T+16°R. B.748

Związki góralskie ze sztandarami, Towarzystwa ludowych teatrów podhalańskich, delegacje powiatów i miast Podhala i inne, za delegacjami zaś szło duchowieństwo prowadzone przez ks. inf. Kulinowskiego w otoczeniu przybyłych licznie księży z Podhala. Między innymi przybył ks. infułat Łazarski proboszcz z Limanowy, ks. Stabrawa z Mszany dolnej, ks. Borodziej z Mszany dolnej i t. d.

Za trumną niesioną przez górali w otoczeniu czwartaków, szła rodzina zmarłego, wojewoda Kwaśniewski, prezydent m. Rolle z członkami prezydjum, gen. Wróblewski, przedstawiciele wszystkich władz i urzędów, instytucyj kulturalno-oświatowych, oraz tłumy publiczności. Na cmentarzu przed grobowcem po odśpiewaniu modłów żałobnych przez duchowieństwo, pożegnali zmarłego przemówieniami poeta Gwiżdż imieniem Związku literatów i dziennikarzy, Hubert Rostworowski imieniem literatów krakowskich, Maciej Wierzbiński imieniem beletrystów, b. poseł Roja im. górali z Zakopanego, wreszcie p. Polakiewicz imieniem Legjonistów. Po przemówieniach trumnę złożono do grobowca, który zarzucono stosami wieńców.

23/V **Piątek**
pogoda
T+17°R. B.747.

24/V **Sobota**
niepewnie
T+15°R. B.746.

Podczas agitacji o składki na ligę obrony powietrznej, szły dalekie urządzała loty nad miastem i szkołami, przyczem poraniono chłopa w Tarnowie bombą, w Katowicach zabiło studenta drugiego ciężko poraniono, lotnik się zaliśił — na dom przy placu Jabłonowskich i spadła bomba gazowa a z domu na ulicę — na szczęście nikogo nie trafiło. Dochód ze składek ± 3,000. Z — straty ± 50.000. Z — polski bilans!

i rozbity samolot 50,000.

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczął przewodniczący prez. Rolle wspomnieniem, poświęconem pamięci zmarłego niedawno w Warszawie Dra Rudolfa Sikorskiego, zasłużonego dla rozwoju Krakowa. Przemówienia tego wysłuchała Rada miejska stojąc. Następnie sekretarz Strasik odczytał szereg interpelacyj, między innemi radcy Puchałki o przedłużenie w czasie letnim ruchu tramwajowego do g. 1 w nocy, oraz wniosek Dra Alfreda Szołayskiego o wezwanie prezydjum miasta do interwencji w Warszawie o donajęcie lokali dla sądu grodzkiego cywilnego w Krakowie na pomieszczenie oddziałów egzekucyjnych i hali licytacyjnej, jak również o powiększenie w tym sądzie sił sędziowskich i kancelaryjnych. Jedna z interpelacyj domagała się usunięcia megafonów z rynku, służących do reklamowania firmy Saphier przy sprzedaży losów loterji państwowej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytano wniosek w sprawie pomieszczenia miejskiej szkoły gospodarstwa domowego w budynku szkolnym im. św. Scholastyki. Wniosek uchwalono.

Następnie prezydjum miasta wystąpiło z wnioskiem o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki w kwocie miljona zł na wybudowanie hali targowej na Grzegórzkach oraz dwa miljony zł na pokrycie niedoboru gminy m. Krakowa za lata poprzednie. Na zabezpieczenie pożyczek złożony będzie weksel podpisany przez gminę miasta, przez elektrownię i gazownię miejską. W pierwszym roku spłacane będą tylko odsetki, zaś w dwóch dalszych latach kapitał w ratach kwartalnych z odsetkami. Wnioski uchwalono znaczną większością.

Następnie z porządku dziennego prezydent miasta wygłosił bardzo obszerne sprawozdanie o ruchu budowlanym w mieście i jego perspektywach. Prezydent wymienił szereg gmachów wielkich będących w budowie, jak również bliską budowę dwóch gmachów Feniksu, które mają być wzniesione kosztem 7 miljonów zł. Są w budowie także dom wycieczkowy kresów zachodnich, kościół i klasztor w Płaszowie, nadto wiele innych prywatnych kamienic. Sprawozdanie prezydenta nagrodziła Rada oklaskami. Dyskusję nad sprawozdaniem uchwalono odroczyć do dnia 5 czerwca.

25/5
Niedziela
pogoda
T+18°R
B. 745.

Rano o 6 był
deszcz ulewny

26/5.
poniedziałek
dobry deszcz
T+14°R.
potem pogoda
B. 745.

27/5
wtorek
niepewna
z nocy był deszcz
T+19°R. B. 738

Staraniem Zarządu Miasta i Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie zostało w Galerji obrazów w Sukiennicach zaprowadzone oświetlenie elektryczne. Przez urządzenie to, w którem starano się wykorzystać ulepszenia zastosowane przez zagraniczne muzea, może Galerja w Sukiennicach jako pierwsza w Polsce być udostępniona dla publiczności również w porze wieczornej.

Zarząd Muzeum Narodowego uprasza JWielmożnego Pana o wzięcie udziału w zwiedzeniu Galerji przy nowo zaprowadzonem oświetleniu, które odbędzie się we wtorek dnia 27 bm. o godzinie 8-mej wieczorem.

Dyrekcja Muzeum Narodowego w Krakowie.

Wstęp wolny tylko za okazaniem
tego zaproszenia.

/5 środa pogoda T+18° R. B. 746 21

wręczenie medalu pa-
miątkowego zasłużonemu
konserwatorowi Stanisła-
wi Tomkowiczowi w 80.
rocznicę urodzin.

29/5 czwartek święto
T+22° R. B. 750. —

30/5 piątek pogoda
T+22° R. B. 749·5

31/5 sobota pogoda
T+20° R. B. 749·5

Uroczystość 75 lecia Towa-
rzystwa Sztuk Pięknych w Krak.

1. Czerwiec niedziela
pogoda, T+19° R B. 749
Dzień Czerwonego Krzyża

2/6. poniedziałek pogoda
T + 20° R. B. 744.
+ zmarł w Krakowie
X. Marjan Ryx biskup Sandomierski

3/6 wtorek pogoda
T + 18° R. B. 743.5.
+ Zmarł nagle Antoni
Gralewski - kupiec winny
+ Zmarł francuski Pik
pseudonim Alexandre la
Clemenz z Killen [illegible]

4/6. środa pogoda niepewna
T + 17° R. B. 750.

5/6 czwartek pogoda
T + 16° R. B. 755.

6/6 piątek pogoda
T + 15° R. B. 755.
zjazd Polonistów.

7/6 sobota pogoda bajeczna
T+17°R. B. 751.
Zjazd automobilistów. —
8/6 niedziela Zielone Świątki
wspaniała pogoda
T+ 18° R. B. 747
wspaniały Zjazd [illegible] naukowy
Jana Kochanowskiego.

Prezes Rady m. Paryża do prezydenta m. Krakowa.

Prezes Rady miejskiej Paryża przesłał na ręce prezydenta m. Krakowa następujące pismo:

„Panie Prezydencie! Wśród licznych wspomnień, które przywozimy z naszej podróży po Polsce, wspomnienia z naszego pobytu w Krakowie są szczególnie bogate i wzruszające. W imieniu moich kolegów i mojem pozwalam sobie złożyć Panu wyrazy naszej wdzięczności za przyjęcie nas, oraz równocześnie wyrazić nasz podziw dla wspaniałości zabytków Krakowa. Pragnąc utrwalić pamięć naszego pobytu w mieście Krakowie mam zaszczyt przesłać Panu w załączeniu medal miasta Paryża, wybity na waszą cześć. Proszę o przyjęcie go w dowód naszej wdzięczności i będziemy uważać się za bardzo szczęśliwych, jeżeli będziemy mogli okazać ją jeszcze raz w przyszłości. W rzeczywistości bowiem liczymy na to, że zechce Pan ze swej strony być naszym gościem w miesiącu listopadzie. Pozwolił nam Pan mieć nadzieję w tym kierunku w ciągu rozmów, jakie prowadziliśmy ze sobą; pozwalam sobie przeto obecnie usilnie i oficjalnie o to prosić, powołując się na zaproszenie, jakie wyraziłem bezpośrednio Panu oraz tym, którzy zechcą Panu towarzyszyć. Proszę Panie Prezydencie przyjąć zapewnienia, że zachowując Pana we wdzięcznej pamięci, pozostaję z najwyższym szacunkiem.

d'Andigné."

Medal, o którym p. d'Andigné wspomina w piśmie, jest wybity w złocie o średnicy 50 cm. Na jednej stronie w owalu napis: „Ville de Paris" oraz alegoryczna postać trzymająca herb m. Paryża; na odwrotnej stronie napis w owalu: „Departement de la Seine", w środku wieńca laurowego napis: „Paris à Cracovie 24 mai 1930".

9/6 poniedziałek II Świąteczne T+18°R B. 747.5
pogoda [illegible]
pogoda [illegible]

10/6 Wtorek pogoda
T+18.°R B. 748.—

11/6 Środa pogoda
T+20°R B. 7,49
popołudniu +24°R..

12/6 Czwartek pogoda upał
T+23° R. B. 751.—

13/6 Piątek pogoda upał
T+23°R. B. 751

14/6 Sobota pogoda
T+23°R. B. 749.5
Upał. Mało wody i lodu.

15/6 niedziela pogoda
T+23°—B. 749
Narzekania na brak deszczu!
Rura wodociągu pękła!
Brak wody

Prawda
o kongresie krakowskim „Centrolewu".

Obywatele!

Kraków, w czerwcu.

Na niedzielę, 29 czerwca zwołało 6 stronnictw Centrolewu t. zw. **kongres do Krakowa.** W Krakowie zebrać się mają posłowie tych stronnictw i ich agitatorzy, aby ściągniętym z różnych stron kraju swoim zwolennikom poskarżyć się na obecny system rządowy, by miotać słowne gromy na tych, co w najcięższym trudzie, wśród kryzysu gospodarczego, będącego odblaskiem ogólno-światowego kryzysu, dźwigają odpowiedzialność za losy państwa. Znacie już wszyscy, Obywatele tę litanję obłudnych skarg, i narzekań, znacie na pamięć wszystkie te beztreściwe frazesy o raju na ziemi, któryby zapanował, gdyby rządy w Polsce przypadły znowu w udziale spółce sejmowych przywódców.

Nie dla polemiki z rycerzami kłamstwa, obłudy i papierowego frazesu piszemy dzisiaj te słowa. Chcemy tylko zwrócić waszą uwagę na **pustkę ideową i niemoralność założeń, na których opiera się akcja stronnictw opozycyjnych, zwołujących kongres krakowski.**

Zwołano ten kongres do **Krakowa,** tłumacząc taką decyzję historyczną rolą podwawelskiego grodu.

I już tutaj **zaczyna się kłamstwo.** Centrolew czuje całą swoją słabość, czuje brak oddźwięku w masach. Boi się więc kongresu w Warszawie, gdzie ich zgromadzenia i pochody zniknęłyby na tle miljonowego miasta. Wybrano mały stosunkowo i spokojny Kraków, na którego tle nawet nikłe liczebnie zebrania i pochody zarysowują się wyraźniej. **Ci sami ludzie, którzy suchej nitki na Krakowie nie pozostawiają, ci sami, którzy na setkach wieców i zgromadzeń mówią o „austrjackiej duszy Krakowa",** przyjeżdżają tu do starego grodu Jagiellonów, uciekając do tej cichej przystani z burzliwych fluktów pełnego morza politycznego stolicy a przyjeżdżają **z kłamliwym komplementem na ustach.**

Przyjadą i rozjadą się.

W murach Krakowa widzieliśmy już tyle różnych zjazdów, pochodów i wieców. Spiżowy Mickiewicz na cokole swego pomnika nasłuchał się już tylu różnych mów — wysłucha jeszcze przemówień zjednoczonych w nienawiści sześciu partyj opozycji. **Nie zmieni to w niczem biegu życia polskiego,** nie zaważy na szalach państwa.

* * *

Nazwaliśmy przed chwilą zjazd Centrolewu **zjazdem opozycjonistów zjednoczonych w nienawiści.** Jest to najistotniejsza strona całej sprawy i właściwe oblicze polityczne zjazdu.

Cóż bowiem łączy **radykałów socjalistycznych, zwolenników zniesienia własności prywatnej z częścią zamożnego chłopstwa grupującą się w partji Witosa?**

Cóż łączy **przywódców Wyzwolenia, którzy walkę z Kościołem wypisali na swoich sztandarach z klerykalną Chrześcijańską demokracją?**

Cóż łączy **lewicowych zwolenników podziału Polski na autonomiczne terytorja narodowościowe z Narodową Partją Robotniczą,** która wszelkie hasła autonomji narodowościowej zwalcza jak najbardziej stanowczo?

Wszystkie te partje łączy nienawiść do obecnych rządów, n i e n a w i ś ć d o M a r s z a ł k a P i ł s u d s k i e g o, k t ó r y u s u n ą ł j e o d ż ł o b u.

W imię tej nienawiści zapomnieli o wszystkiem, zapomnieli o własnem obliczu ideowem, o celach, do których dążą. W imię tej nienawiści **zatracili swe programy,** stając się b e z p r o g r a m o w ą s p ó ł k ą ł o w c ó w w ł a d z y, choć sami co dziennie z wszystkich trybun wiecowych, jako najcięższy grzech wyrzucają rządom obecnym ich rzekomą bezprogramowość.

* * *

Któż to zjeżdża się w Krakowie i ramię obok ramienia ma maszerować ulicami Jagiellońskiego Grodu? Socjaliści p. Żuławskiego i Stańczyka z Piastowcami p. Witosa i Kiernika.

Zjadą się w pogodną porę wiosenną, gdy bujna trawa i piękne różnobarwne kwiaty osłaniają groby ofiar żołnierskich i robotniczych krwawej tragedji 6. listopada 1923 r. w Krakowie.

Rok rocznie wędrują socjaliści na groby robotników, padłych 6. listopada i składają tam wieńce z napisami: **„Ofiarom złego rządu“. Ten zły rząd,** o którym mówią napisy na wstęgach pamiątkowych wieńców, to **rząd p. Witosa i p. Kiernika.**

Czy **wraz z p. Witosem i p. Kiernikiem pójdą socjaliści,** by złożyć **wieńce swe na grobach listopadowych?**

Rok rocznie w dniu 6. listopada myśli całego społeczeństwa stają u **grobów bohaterskich naszych żołnierzy,** padłych od skrytobójczych kul. W sercach całego społeczeństwa żyje jeszcze ten **straszny dramat i pamięć tych chwil potwornych.**

Dla ludzi owianych myślą państwową, wspomnienie to jest koszmarnem wspomnieniem czasów, gdy spółka partyjna źle i lekkomyślnie rządziła państwem, stwarzając podłoże groźnych fermentów gdy zatruci nienawiścią, inni przywódcy partyjni **nie wahali się rozgoryczenia mas skierować na drogę zabójczą i potępieńczą: walki z wojskiem.**

Dla p. Witosa i Kiernika, dla chadeckich współuczestników ówczesnego rządu pamięć 6. listopada to **pamięć krwawego buntu przeciw ich władzy w Polsce.** Jakież mogą być uczucia, które kierują tymi panami, by ulicami tego samego Krakowa maszerować ramię przy ramieniu z głównymi aktorami listopadowego dramatu p. Stańczykiem i towarzyszami. Jakież to — powtarzamy raz jeszcze— może być uczucie? Uczucie nienawiści do „wspólnego wroga“, tj. do tego, który jednym i drugim nie pozwala żerować na państwie.

* * *

W kraju jest bieda, tak, jak zresztą na całym świecie. Trzeba pomyśleć zgodnie o naprawie gospodarczej.

Ale cóż robią stronnictwa opozycji?

Obaliły rząd współpracy z sejmem prof. Bartla w przededniu uchwalenia ważnych ustaw gospodarczych, bo pogniewały się na odebranie socjalistom Kas Chorych.

Opozycja zażądała nadzwyczajnej sesji sejmowej, ale nie dla naprawy gospodarczej, choć o tem głośno mówiła, tylko dla uchwalenia votum nieufności niewygodnemu rządowi, który tymczasem zajęty jest pracą gospodarczą.

Dziś opozycja jęczy i płacze z powodu odroczenia sesji. Mówi o zatamowaniu ważnych prac gospodarczych. Ale czy prace te posunęłyby się naprzód, gdyby po kilku „płomiennych“ mowach kraj znalazł się w obliczu nowego przesilenia rządowego?

Cóż powiedzielibyście Obywatele o kapitanie statku, który w czasie burzy pozwala na to, by na pokładzie odbywały się wiece, których celem byłoby pozostawienie statku — choćby tylko chwilowo — bez sternika. Przesilenie rządowe byłoby klęską z gospodarczego punktu widzenia. **Kraj wdzięczny jest p. Prezydentowi Rzpltej, że, do tej igraszki z nawą naszej państwowości nie dopuścił.**

* * *

A może ci, którzy przygotowywali votum nieufności i zwołują kongres krakowski byliby zdolni do objęcia rządów w Polsce?

Przedewszystkiem **nie mają większości** nietylko w społeczeństwie, ale nawet w parlamencie. **Nie mają tej większości nawet wespół z drugim odłamem polskiej opozycji,** tj. z narodową demokracją, choćby podali sobie ręce **poprzez krwawą plamę skrytobójczego morderstwa, dokonanego na osobie pierwszego Prezydenta Rzpltej.** Musielibyśmy do spółki **wciągnąć mniejszości narodowe,** Niemców czy Ukraińców.

Ale przypuśćmy, że **sam Centrolew objąłby rządy** w Polsce, a gabinet jego rządziłby, jako gabinet mniejszości. **Jak długo mogłyby potrwać takie rządy, jakie byłyby skutki ich dla kraju i co zrobiliby ministrowie tej koalicji w obliczu kryzysu gospodarczego?**

Łatwo uchwalać papierowe rezolucje, a nawet programy gospodarcze. Niech jednak przemówi trzeźwość i rozsądek.

Co **mógłby zrobić rząd, w którym jedni ministrowie są zwolennikami polityki „taniego chleba“, a więc zniżki cen płodów rolniczych a drudzy zwolennikami jaknajwiększej zwyżki tych samych płodów? Cóż mógłby zrobić rząd, w którym jedni są zdecydowanymi przeciwnikami kapitalistycznego ustroju, a drudzy jego zwolennikami?**

A w sprawach **politycznych, narodowościowych i społecznych?** Jedni w Centrolewie są **za reformą rolną bez odszkodowania,** drudzy piętnują taką reformę, **jako rabunek.** Jedni są — jak to wspomnieliśmy na wstępie — **wrogami Kościołała, drudzy klerykałami, jedni zwolennikami autonomji narodowościowej, drudzy nacjonalistami.**

Całe to towarzystwo rozleciałoby się w 3 miesiące i poczęło ze sobą wojować. Ale kto zapłaciłby rachunek za ich rządy? Państwo!

Na szczęście ewentualność takich rządów nie grozi Polsce.

Ster spoczywa silnie w dłoni Marszałka Piłsudskiego, a rządów, których On jest centralną osobą nie obali żadna papierowa uchwała spółki sejmowiczów, ich kazirodcze związki i ich demonstracyjne spacery. **Pomimo buntu maruderów sternicy pozostaną u steru,** by wyprowadzić nawę państwową z pośród groźnych raf na pełne, spokojne morze.

Ludzie dnia wczorajszego krzykiem nie wstrzymają biegu wydarzeń. Życie zwycięży i zwycięży Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

Wojewódzki Komitet B. B. W. R. w Krakowie.

Nakładem B. B. W. R. w Krakowie. — Zakłady graf. „I. K. C.“ w Krakowie, pod zarządem F. Korczyńskiego

16/6 poniedział. zamglone
T+18°R. B. 750.
wody brak w wodociągu – bo. da wszędzie kupić nie mo-
żna.
17/6 wtorek pogoda upał –
T+18°R, B. 757.5
wodociąg popr. funkcjonuje
18/6 środa pogoda upał (znowu!)
T+20°R. B. 750.
19/6 Czwartek B. Ciało
upał pogoda T+19°R. B. 749.
20/6 piątek pogoda
T+20°R B. 749.
21/ sabota pogoda
T+22°R B. 749
dziś mają być wianki
wisła ledwo się sączy. –

+ 20/6 Zmarł Józef Brykowski lat 70, jeden z lepszych budowniczych Krakowie.

22/6 niedziela, chwilami słońce chwilami deszcz T+16°R. B.748.

Wianki udały się bo dopiero około 10 god. wieczór spadł deszcz na parę minut – potem padał w nocy od 2–4, atmosfera odświeżyła się nieco.

23/6 poniedziałek pogoda T+19°R. B.747.

24/6 wtorek pogoda upał T+25°R. B.745.!
popołudniu +26°R.

25/6 środa pogoda T+23°R. B.745. popoł. +26°R.!
susza, liście trawy schną

26/6 Czwartek pogoda znowu
T + 23° R. B. 745
Dziś Zesłanie Ducha

27/6 piątek pogoda upał
T + 25° R. B. 741. —

~~28/6 sobota~~ O godz 6½ krótki
deszcz ulewny — burza przeszła
gdzieś w okolicy i to nie wielka

Zmarł Dr Bronisław Olearski —
lat 77, adwokat, niesłychanej
zacności filantrop, urzędowo u-
znaniowany (za darmo) kurator
wszelkich biedaków. R. i. p.

28/6 sobota pogoda.
T + 20° R. B. 745.

29/6 niedziela pogoda —
T + 18.° R. B. 749.
Demonstracje antirządowe odbyły
się spokojnie

30/6 poniedziałek pogoda
T+ 22° R. B. 747.5.
W nocy temperatura spada
ledwo do 16-17° R. Ściany
przegrzane, wszędzie za gorąco!
1. lipca wtorek pogoda
T+ 23° R B. 746.
2/7 środa pogoda.
T+ 21° R. B. 746.
Aleje plant zasypane zeschłymi
liśćmi - trawniki wypalone. -
3/7 czwartek pogoda siarczysta
T+ 23° R B. 748.
Bezczelnoś wyzyskowaczy War-
szawskich przechodzi wszelkie
granice: pod opieką trzech po-
grzeb. gwałtu, diety i wynagro-
dzenie - przysłano 20 ociemn-
niałych dla... zwiedzania Krakowa!

Kpiny z bździałów i zdrowego rozumu. Tych bździałów, co to uważają powszechnej publiczności nie kiepsami wyelibartać.

† Zmarł (nagle) Dr Karol Seeliger — b. dyrektor fabryki tytoniu w Kr. a potem Monopolu tyt. w Warszawie, lat 69.

4/7 przepiękna pogoda upał dotkliwy
T + 22° R — B. 747. —

5/7 cudowna pogoda upał ciężki
T + 24° R B. 747. —

4/7 i 5/7 zjazdy „komunikacji tramwajowej" — dużo szkolnych wycieczek — w teatrze i kinach pustki z powodu niezmiernych upałów.

„GŁOS NARODU" z dnia 30-go czerwca 1930.

Zrekonstruowany skarbiec koronny na Wawelu.

Posiedzenie pełnego Komitetu Wawelskiego pod przewodnictwem ministra Matakiewicza.

Wczoraj odbyło się w Krakowie posiedzenie pełnego Komitetu Wawelskiego przy licznym udziale członków z Krakowa i zamiejscowych. W posiedzeniu, któremu przewodniczył minister robót publicznych p. Matakiewicz, wzięli m. in. udział: kierownik odbudowy Zamku **rektor Szyszko-Bohusz,** dyrektor departamentu sztuki w Min. oświaty **Skoczylas,** dyrektor departamentu architektoniczno-budowlanego w Min. robót publ. **Opolski,** naczelnik wydziału **Kudelski, Leon hr. Piniński** ze Lwowa, z Krakowa: pp. Gałęzowski, Pronaszko, Treter, Lepszy i t. d. Członkowie Komitetu oglądnęli zrekonstruowane sale parterowe Zamku w narożniku przy Kurzej Stopce, gdzie mieścił się dawniej skarbiec koronny, a gdzie **urządzono obecnie Wystawę przedmiotów ze skarbca, pochodzących ze zrewindykowanych z Rosji. Wystawa ta obejmuje m. in.: Szczerbiec, dawny miecz koronacyjny królów polskich, wielką chorągiew państwową Zygmunta Augusta, pamiątkowe butony i miecze, wielką chorągiew turecką, zdobytą pod Parkanami i t. d.** Komitet zatwierdził następnie roboty restauracyjne pozostałej części Zamku na okres 2-letni, **w myśl programu przedłożonego przez kierownictwo restauracji Wawelu,** oraz program odbudowy dawnych kuchen królewskich, przeznaczonych obecnie na mieszkanie Prezydenta Rzeczypospolitej. Na wniosek p. Lepszego uchwalił Komitet Wawelski wyrazić gorące **podziękowanie kierownictwu robót restauracyjnych na Wawelu za poczynione odkrycia, które przyczyniły się wybitnie do oświetlenia historji Wawelu w epoce romańskiej i gotyckiej.**

6/7 lipca <u>niedziela</u> – pogoda – czasami się chmurzy
T + 20° R. B. 744. /
popołudniu + 24° R !
7/7 poniedziałek pogoda upał
rano 18° R. B. 745°

8/7 wtorek pochmurzone
T + 16° R B 746.

9/7 środa niepewna pogoda
T + 17° R. B. 745.

10/7 czwartek zachmurzone
T + 14° R B. 745

11/7 piątek niepewna pogoda
T + 14° - B. 743 -

12/7 sobota - pogoda
T + 16° R B. 744.

Wieczorem o 7 spadł deszcz u-pragniony, padał do 1 godz. w nocy

13/7 niedziela, zachmurzone
T + 15. B. 739

Prócz oczyszczenia powietrza z kurzu, na trawnikach ani śladu z deszczu, bo spragniona ziemia wszystko wypiła. Trawniki żółte - drzewa wystawione na słońce bezlistne już, brak cienia

14/7 poniedz. pochmurno
T+16° R. B. 743
✝ Zmarł Wład. Leopold Jaworski
b. zast. prezesa N. K. N. O. R. i p.

15/7 wtorek niepewnie
T+18° R. B. 742.

16/7 środa, niepewnie, w nocy
był deszcz
T+15° R. B. 746.

17/7 czwartek pogoda
T+22° R. B. 740.
Od 8½ do 9 wieczorem deszcz

18/7 piątek pogoda
T+23° R B. 736
popoł. o 2. w cieniu 27° R! potem
25° – 24°.

19/7 sobota pochmurno
T+14° B 735.
w nocy o 12. przeszła burza koło

wiatr — deszcz padał kwadrans-
owy, wicher nadłamał zielone
wiele drzew na plantach, które
tysiącą, coraz mniej cienia, za ma-
ło drzew i krzewów sadzą. —

20/7 niedziela chmurami
pogoda chmurami krople
T+18°R. B. 742

21/7 poniedz. pogoda
T+20°R. B. 745

Dziś wraz wyjeżdżam do
Gdyni i okolic pomorskich
na 2–3 tygodni odpoczynku.

Wróciłem 10/8 1930.

12/8 rano deszcz — potem po-
goda niepewna, duszno
T+18°R. B. 742.

13/8 w nocy był deszcz, — raz pogoda
raz deszcz — T+20°R. B. 742

14/8 czwartek pochmurno i
w nocy był deszcz
T + 15° R B. 740

† Przed tygodniem zmarł
Paweł Cyrus Sobolewski
kwatermistrz były generał
austr. a potem polski, i
Dr Maryan Piątkowski lekarz

15/8 piątek dosyć niepewnie
T + 16° R B. 738
popołudniu deszcz

16/8 Sobota, wypogadza się
T. + 14° R. B. 740.

17/8 niedziela deszcz
T + 12° R. — B 742 —

18/8 poniedz. deszcz — T + 12° R B. 7
Letnicy uciekają do domu z
powodu słoty.

19/8 wtorek niepewnie T + 15°. B. 747
wypogodziło się

29

Sobota 23 sierpnia, 1930. **Cena 20 gr.** Godzina 8 wieczór.

NADZWYCZAJNE WYDANIE

ILUSTROWANY
KURYER CODZIENNY

Kto go mianował marszałkiem?

Marsz. Piłsudski staje na czele gabinetu.

Prem. Sławek ustępuje. — Decydujące posiedzenie Rady gabinetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 sierpnia (Wrz) Spodziewane od dłuższego czasu wydarzenia na odcinku politycznym, nastąpić mają w dniu dzisiejszym.

Jak można oczekiwać, p. premier Sławek ustąpi ze swego stanowiska, przyczem stanowisko prezesa Rady ministrów obejmie ponownie ***Marszałek Piłsudski.*** Szczegółowych wyjaśnień w tej mierze należy się spodziewać dziś wieczorem.

W sobotę o g. 12·30 P. Prezydent Rzpltej przyjął p. prem. Sławka na dłuższej audjencji. Po audjencji u P. Prezydenta p. prem. Sławek zwołał o g. 5 popoł. posiedzenie Rady gabinetowej. Na posiedzenie to przybył również ***Marszałek Piłsudski.*** Rada gabinetowa potrwa prawdopodobnie do g. 7-ej wieczorem, poczem spodziewać się można wydania oficjalnego komunikatu Prezydjum Rady min.

Cały gabinet ustępuje wraz z premjerem.

Warszawa, 23 sierpnia (Wrz). **Posiedzenie rady gabinetowej zakończyło się o godz. 6.30 popoł.** tem, że **wszyscy** ministrowie przyłączyli się do prośby p. prezesa rady ministrów o zwolnienie z zajmowanego urzędu.

Ustąpienie swoje z zajmowanego stanowiska, p. premjer, jak się dowiadujemy **tłumaczy tem, że nie może sprawować równocześnie dwóch funkcyj a** mianowicie prezesa klubu **BBWR. i szefa rządu.**

Wobec tego, że sprawowanie tych dwóch funkcyj jest **zbyt uciążliwem, p. premjer wybrał stanowisko kierownika BBWR.** Jak zaznaczamy wyżej, oficjalny **komunikat** o powyższych wypadkach ukaże się dzisiaj wieczorem.

Dalszych wypadków tj. powierzenia szefostwa rządu p. Marsz. Piłsudskiemu spodziewać się należy w ciągu dnia jutrzejszego, lub poniedziałku.

Po zakończeniu rady gabinetowej **p. Marsz. Piłsudski odbył dłuższą konferencję z p. premjerem Sławkiem.**

Co się stało w sobotę?

Warszawa, 23 sierpnia *(Wrz)* **Wypadki dnia dzisiejszego dadzą się zreasumować** w sposób następujący:

P. premjer Sławek zgłosił swoją dymisję na ręce p. Prezydenta wraz z całym gabinetem. **Dymisja ta zostanie przyjęta.**

P. premjer Sławek, opuszczając stanowisko szefa rządu, **poświęci się całkowicie pracy w BBWR., co łączy się ze wzmożeniem pracy agitacyjnej BBWR w kraju** i pozwala snuć **domysły na temat bliskości wyborów.**

P. Prezydent Rzpltej powierzy niezawodnie misję tworzenia nowego rządu p. Marsz. Piłsudskiemu. Dzień sobotni, zarówno jak i niedzielny nie powinien przynieść dalszych wypadków, natomiast spodziewać się ich będzie można w nadchodzący **poniedziałek.**

Gabinet Gen.
[illegible]
P. [illegible] premier
Beck nowy

20/8 środa – pogoda!
T+20°R. B. 749. —

21/8 czwartek zachmurzone
T+16°R, B. 752.
wypogodziło się

22/8 piątek zachmurzone
T+20°R. B. 750

23/8 † zmarł Wład. Baran, br. [illegible] R. i. p. (Akademii Um.
sobota – pogoda
T+18°R. B. 750.

† Zmarł Ernest hr. Mayzel
prof. fizyologii Uniw. Jag.
wieczorem dzisiaj!

24/8 niedziela pogoda
T+20°R. B. 750.

25/8 poniedziałek pogoda!
T+17°R B. 755!

26/8 Wtorek pogoda
T + 20° R. B. 756.

27/8 Środa pogoda
T + 19° R. B. 756.

28/8 czwartek pogoda
T + 18° R B. 754.

29/8 piątek zachmurzone
T + 17° R. B. 755.

30/8 sobota pogoda
T + 21° R. B. 756.

Sejm został rozwiązany i rozpisane nowe wybory na listopad. Porusza się wszystkie męty społeczne, ambicje i agitacje z obrzucaniem błotem

31/8 niedziela pogoda
~~T~~ T + 19° R. — B. 753. —

1. września — pogoda! pomimo
T + 21° R. B. 749.

2/9 Wtorek, zachmurzone wieczorem deszcz
T + 14° R. B. 751.

W II połowie sierpnia pojawiły się grzyby w niezwykłej ilości; drzewa owocowe obrodziły bardzo — o ile zeszłej zimy nie wymarzły.

Na plantacji uschło sporo drzew z upałów — niektóre kasztanów puściło nowe liście

3/9 Środa pogodnie
T + 12° R. B. 751.

4/9 czwartek pogoda
T + 12° R. B. 750.

5/9 piątek pogoda
T+16°R. B. 752.

6/9 sobota niepewnie
T+13°R B. 751.

+ zmarł Wacław Woysym Antonowicz, b. urzędnik sądowy – prokurator i który coś tworzył.

7/9 niedziela, po deszczu, po-
chmurno
T+13°R B. 745.

8/9 poniedz. pogoda
T+16°R. B. 742.

9/9 wtorek zachmurzone, dwu-la-
mi deszczyk – T+13°R – B. 745.

Król (wozidło) ~~naprawił~~ naprawił lla
gr. hr. Roszewski.

Sroda 10 września, 1930. Cena

NADZWYČZA

ILUSTRO
KURYER CO

Areszto

przywódców

b. posłów

Aresztowania dok
w Warszawie

(Telefonem od nas

WARSZAWA (k) Dziś w
godz. 4-tej władze policyjne w o
ście żandarmerji dokonały szei
aresztowań pośród wybitnych przyw
ców Centrolewu.
W szczególności aresztowano b. po
słów na Sejm pp. dra H e r m a n a,
L i e b e r m a n n a, (P. P. S.) Norber-
ta B a r l i c k i e g o (P. P. S.) dra
Adama P r a g i e r a (P. P. S.) mgr.
Stanisława D u b o i s (P. P. S.) dra
Władysława K i e r n i k a (Piast) Ka
rola P o p i e l a (N. P. R.) Kazim.
B a g i ń s k i e g o (Wyzwolenie), dra
Adama P r a g i e r a P. P. S.),
Józefa P u t k a (Wyzwolenie) oraz
Aleksandra D ę b s k i e g o (?)
Aresztowanie nastąpiło między godz
3cią a 4-tą nad ranem. Do mieszkań
wspomnianych posłów przybyli wyżsi
nkcjonarjusze policji (podkomisa-
i komisarze) w asyscie szeregowych
względnie żandarmerji, oświad-
sp że zjawiają się z nakazu min.
S kewnętrznych gen. Felicjana
dok o w s k i e g o z poleceniem
Are aresztowań Kazimierza
ciągu, zym oznajmili w dalszym
przedmioleży brać broni i ostrych
zabrać piozwolili im natomiast
ni zostali i zegarki. Aresztowa-
ie przeniesieni do

a 20 gr. Godzina 8 rano.

UNE WYDANIE

OWANY ODZIENNY

owanie Centrolewu sejmowych.

onano dziś w nocy ś w Krakowie.

(ego korespondenta).

więzienia.

Powody aresztowania.

WARSZAWA, dnia 10 . . Jak nas informują, wymienieni politycy pociągnięci zostali do odpowiedzialności z art. 100 k. k., obowiązującego w b. zaborze ros., który mówi o „organizowaniu zbrojnego ruchu przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy.

Odnosi się to prawdopodobnie tak do kongresu Centrolewu w Krakowie, jak i przygotowywanych manifestacyj Centrolewu na dzień 14 września.

—o—

Aresztowania w Krakowie.

Kraków, 10 1930.

Jak nam donoszą na terenie Województwa Krakowskiego aresztowano b. posłów pp. **Wincentego Witosa** (Piast), **Mieczysława Mastka** (PPS) i **A. Ciołkosza** (PPS Tarnów).

Bez zezwolenia Sądu!

33

10/9 Środa zachmurzone
$\frac{}{T + 12°2}$ B. 746.

Zmarł Dr Zygm. Ehrenpreis adwokat. Jeden żyd robi w śledziach, drugi w bakalie – on robił w sztuce.

Rząd zaaresztować kazał kilku posłów. Przeważnie jakieś tałpdactwo, które miały odstraszyć od partyi rządowej. Zobaczymy, czy Rząd ma jakie dowody w ręku – jeżeli ma to wygra – jeżeli nie to dużo będzie głosować antirządowo

11/9 1930 Czwartek zachmurzone $T + 12°2$ B. 748.

† Zmarł Emil Godlewski (senior 83 lat. emer. prof. Uniw. J. przyrodnik

Protest Rady m. Krakowa przeciw prowokacjom Treviranusa.

Środowe posiedzenie rady miasta Krakowa otworzył prez. Rolle wspomnieniem pośmiertnem poświęconem zmarłym radcom miejskim: Rockowi, Lauerowi, Ehrenpreisowi oraz b. radcy miejskiemu prof. Jaworskiemu. Następnie sekretarz prezydjalny p. Strasik odczytał interpelacje. dotyczące przygotowań technicznych do wyborów do Sejmu i Senatu. Prez. Rolle udzielił na interpelację odpowiedzi. Następnie r. Potuczek imieniem wszystkich ugrupowań radzieckich zgłosił następującą rezolucję:

Rada m. Krakowa na swojem pierwszem posiedzeniu jesiennem w dn. 10 września b. r. w odpowiedzi na prowokacyjne przemówienie niemieckiego min. Treviranusa, będące jaskrawym przejawem zachlannych roszczeń niemieckich do prastarej ziemicy polskiej, przyłączając się do ogólnego, temi wystąpieniami wywołanego odruchu obywatelstwa polskiego zaznacza, że wszelkie dążenia niemieckie, skierowane ku rewizji naszych granic, spotkają się ze zdecydowanym odporem całego narodu polskiego, który bronić będzie swoich granic do ostatniej kropli krwi".

Powyższą rezolucję rada m. uchwaliła przez aklamację. Dość burzliwy incydent do dyskusji nad dalszemi punktami porządku dziennego wprowadził r. Haecker (red. „Naprzodu") **w związku z aresztowaniami b. posłów, uczestników i organizatorów kongresu centrolewu.** R. Haecker zaznaczył, że aresztowania te muszą się spotkać z protestem całego społeczeństwa i świata i że fakt ten, jak i inne w historji podobne, musi się zemścić Prezydent odebrał mu głos. —

12/9 1930 Piątek
zamglone
T+13° R
B. 749.

13/9 sobota
pogoda
T+16° R. B. 746.

wieczorem deszcz
ulewny

14/9. niedziela
pogoda
T+18° R.
B. 747.

Od południa
deszcz.

Naprawa Mogiły Kościuszki.

Woda na Mogiłę zostanie doprowadzona ruro ciągiem tłocznym z wodociągu miejskiego.

Znaczne uszkodzenie przez wpływy atmosferyczne wspaniałego pomnika Kościuszki, widocznego zdala w formie Mogiły na górze św. Bronisławy, zostało w ostatnim tygodniu w przeważnej części już usunięte. Koszta konserwacji w myśl umowy Rządu z Komitetem opiekującym się Mogiłą Kościuszki, poniósł skarb państwa w wysokości około **10.000 zł.** Za energiczną interwencją pułk. Bolesławicza zajęły się władze wojskowe ustaleniem planu naprawy i przeprowadziły ją przez przedsiębiorcę p. Kalistę. W szczególności **podmurowano i zabezpieczono kamiennym ściekiem znaczną część podstawy Mogiły, oraz zabezpieczono północną część stoku na przestrzeni około 900 m. kw., wyrównując spadek szkarpy i ubijając go darniami;** nadto poprawiono część ścieżki na szczyt prowadzącej.

Dnia 8 września br. odbyła się kollaudacja tych robót, poczem władze wojskowe odbyły konferencję z delegatami Komitetu opieki pp. dyr. Tomkowiczem i Dr Bąkowskim, na której ustalono **konieczność naprawy w roku przyszłym części szczytowej.** Ponieważ wykonywanie robót konserwacyjnych podraża się niestosunkowo, skutkiem konieczności donoszenia wody, a również roślinność cierpi dla braku wody i sam szczyt skutkiem tego nie porasta trawą, pomimo prób rozmaitych gatunków traw i roślin, przeto **Komisja proponuje doprowadzenie rurociągiem tłocznym wody na Mogiłę z wodociągu miejskiego, który przechodzić będzie niedaleko bramy fortecznej.** Zarząd wojskowy zwróci się do Ministerstwa o przyznanie na rok przyszły kredytu w celu wykonania tych koniecznych robót, które przyczynią się do utrwalenia pomnika i nadania mu estetycznej formy.

15 września ponuro niepewna
pogoda T+18°R. B. 746. —

Zapowiadane na 14/9 demonstracye przeciwrządowe ograniczyły się w Kr. do wieców w zamkniętym lokalu. Po innych miastach tu i owdzie policya musiała rozpędzać „pochody". Głównie żydzi i komuniści wywołują te „pochody" i awantury.

16/9 wtorek deszcz od wczoraj (wieczora) ~~południa~~
T+13°R. B. 745

17/9 <u>środa</u> pogoda
T+16°R. B.746.

18/9 <u>czwartek</u> pogodnie
T+13°R. B.746.

19/9 <u>piątek</u> pogodnie
T+14°R. B.747.

10/9 wspominałem że zmarł Adw. Ehr-
enpreis – obecnie okazało się że
pozostawił dla fundacji imienia Mar-
pieniędzy 175 000 z. spekulował
i nie wiadomo, czy gmina odzyska
tę pieniądze! Matador żydow-
ski! Defensor sztuki – arog-
ancki jeszcze –

20/9 <u>sobota</u> pogoda
T+18°R. B.744.

21/9 <u>niedziela</u> deszcz
T+12°R. B.743

22/9 <u>poniedz.</u> wypogadza się
T+15°R B.744

SPÓŁKA WYDAWNICZA „CZAS"

KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA 32, TELEFON 3750.

L. 154

Przychód

Zł.	gr.
50	-

Inseraty Nr.: [illegible]

Dłużnicy: [illegible]

[illegible]

Razem

Słownie: pięćdziesiąt złotych

Kraków, dnia 19/9 1930

Zapłacono

Administracja „Czasu"

23/9 Wtorek niepewna pogoda 35
T + 12° R B. 747
popoł. deszcz
24/9 środa zachmurzone
T + 11° R. B. 754.
25/9 czwartek pogoda
T + 11° R. B. 748.
popoł. deszcz
26/9 piątek pogoda
T + 16.° B. 745.
27/9 sobota deszcz
T + 12° R. B. 744.
popołudniu pogoda
28/9 niedziela, rano mglisto
od południa słońce
T + 12° R B. 750.
Prof. Uniw. Jag. Rostworowski
wybrany został przez Ligę nar.
do Międzynar. Sądu w Hadze.
(Pensya złoto 150,000. z rocznie.!)

29/9 poniedz. mokro mgła rano
T+13° R. B. 750.

30/9 wtorek rano padał deszcz
i grzmiało, potem ustał
T+13°R. B. 745. –

1. październik środa w nocy lało
wypogadza się T+12°R. B. 746.
popoł. deszcz

2/X czwartek pogodnie
T+8° R. B. 756.

† Zmarł August Gorzkoski
lat 77, b. kupiec i radca miejski

3/X piątek pogoda
T+8° R. B. 761.
W nocy był szron na dachach!

4/X sobota wspaniała pogoda
T+13° R B. 756. –

zapalono w piecu!

5/X niedziela mokro mgła
T+12° R. B. 740

Czas 5/X 1930

36

Gmach Seminarjum duchownego djecezji częstochowskiej

Kraków zyskał w ostatnim czasie wspaniały, monumentalny gmach. U podnóża Wawelu, tuż przy kościele OO. Bernardynów stanął II-piętrowy, dwu-skrzydłowy budynek seminarjum duchownego diecezji częstochowskiej, osobliwy zarówno swoją architekturą i rozplanowaniem wnętrza, jak i ciekawą a bogatą dekoracją rzeźbiarską frontonu.

Lewe skrzydło gmachu mieści wykusz ozdobiony rzeźbą w kamieniu a nad nim na attyce długi szereg rzeźb figuralnych podzielonych na grupy. Środkowa jest niejako aktem erekcyjnym, gdyż przedstawia Madonnę w promieniach, z Dzieciątkiem na ręku, której adorują: po lewej stronie Ojciec św. Pius XI, po prawej biskup częstochowski ks. Kubina, podający Matce Boskiej miniaturę gmachu seminaryjnego. Dalsze grupy przedstawiają 4 świętych polskich: biskupa Szczepanowskiego, uzdrawiającego Piotrowinę, Jana Kantego w otoczeniu żaków, Stanisława Kostkę i Wincentego Bobolę. Ujęcie wykuszu stanowi scena kuszenia Pana Jezusa.

Po drugiej stronie gmachu na attyce dalsze grupy figuralne, symbolizujące posłannictwo Polski. Widzimy tu więc Chrystusa błogosławiącego Ojczyznę, królów polskich: Mieszka, Jagiełłę i Sobieskiego, rycerstwo polskie (husarję), duchowieństwo w osobach ks. Skargi, ks. Kordeckiego i ks. Skorupki, oraz lud i robotników. Zarówno tamte sceny figuralne jak i te, są rzeźbami ażurowemi na różnobarwnem tle witrażów, co uplastycznia i podnosi efekt kompozycyj.

Główny portal, dotąd w szczegółach jeszcze nie wykonany, będzie zdobny herbami i tarczami Polski oraz biskupów: częstochowskiego i krakowskiego. Nad bramą na złocistem tle widnieje szeroki fryz z postaciami 4 Ewangelistów (całe figury) i ich znakami symbolicznemi.

Wszystkie rzeźby wykonali sami młodzi artyści, uczniowie i uczenice znakomitego rzeźbiarza, profesora Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie Ksawerego Dunikowskiego. Rzeźby na lewem skrzydle wyszły z pod dłuta samych kobiet a mianowicie: Heleny Stachurskiej, Zofji Kuskówny, Jadwigi Morwajowej i Wandy Ślendzińskiej, zaś rzeźby na prawem skrzydle gmachu wykonali panowie: arch. Zygmunt Gawlik, Stefan Zbigniewicz i Stanisław Marcinow. Rzeźby te stoją na wysokim poziomie artystycznym, co świadczy zarówno o wybitnych talentach młodych wykonawców jak i o przejęciu się ich odpowiedzialnem zadaniem. Biskup częstochowski ks. Dr Paweł Kubina, nieprzeciętny znawca i miłośnik sztuki decydował sa

6. paźdr poniedziałek deszcz co moment z wichrem T+12° R, B. 725!

7/X słonecz rano pogodnie T+9° R. B. 733.

w nocy była ulewa i ulewa i ustawiczne

potem deszcz

e-
m
zarówno o doborze artystów jak i temacie kompozycyj. Cały gmach ma cokół pryzmowy, a zwieńczenie jego stanowi silnie wystający gzyms, przechodzący nad wejściem w wyobrażenia smoków.

Przestąpmy teraz bramę tej wspaniałej budowli i rozglądnijmy się w jej wnętrzu. Tuż przy wejściu natykamy się na mieszkanie furtjana i rozmownicę, poczem obszernym, pełnym światła korytarzem przechodzimy do lewego skrzydła, gdzie na dole mieści się kaplica. Architektoniczne jej rozwiązanie jest swego rodzaju fenomenem w dziedzinie budownictwa kościelnego. Strop kryształowy, beczkowo sklepiony wspiera się na 10 kolumnach rozstawionych równolegle do siebie po obu stronach długości kaplicy. Kapitele filarów stanowią rzeźby stiukowe, przedstawiające sceny Szopki Betlejemskiej, oświetlone wpuszczonemi wgłąb lampkami elektrycznemi. Prezbiterjum ma konstrukcję sklepieniową żel-betonową, ażurową, przykrytą różnobarwnym witrażem o subtelnym rysunku ornamentalnym. Do kaplicy prowadzą drzwi dębowe z rzeźbami w 10 okolach, przedstawiającemi przypowieści Chrystusowe. Szopkę rzeźbili pp. Wiciński i Langman a drzwi p. Popiel.

Na wyższych kondygnacjach tego skrzydła znajdują się mieszkania biskupa i regensa seminarjum a w drugiem skrzydle refektarz, sale: bibljoteczna i rekreacyjna o ciekawie ujętej architekturze i oryginalnem rozwiązaniu problemu oświetlenia. Środek budynku zajmują pomieszczenia dla kleryków. Uwagę zwraca sypialnia dla alumnów 1-go roku, z obszernym tarasem zwróconym na południe z przepysznym widokiem na Skałkę, kościół św. Katarzyny, kościół Bożego Ciała itd.

Całość budynku jest utrzymana w prostych, niemniej poważnych i ciekawych linjach. Projektował i budował arch. Zygmunt Gawlik, twórca gmachu seminarjum duchownego śląskiego, autor planów szeregu kościołów w Małopolsce, na Śląsku i w Kongresówce. Poświęcenie gmachu seminarjum diecezji częstochowskiej odbędzie się w poniedziałek, 6 bm.

8/X
Środa
deszcz
T + 7° R
B. 743.

9/X
Czwartek
niepewna
T + 17° R
B. 735

10/X piątek zamglone
T + 9° R. B. 748.
Rodzina Ehrenpreisów przedło-
żyła ... „rachunek" długu.

czny spadkiem Corazzy dla dłużnic
Oddali około 60,000 zł które były
w Banku hipot. – obrócili
nieodebraną kwotę zaryzy-
kowaną w Zrzeszeniu Banków
hip. (około 100000 zł ?) a poli-
czyła Gminie: że udział Eleono-
rze w pośredniczeniu spadko-
wem 15000 zł! (z dodrzejszkiego,
był niby "bezinteresownym egze-
kutorem test." – a pobrała 15000,
za to, że o ile adwokat mógłby
policzyć może 1000 zł) – a za u-
dział w sprzedaży domu spadko-
wego w Tarnowie aż 17000 zł –
drugie z tak drogiego żydowskie!

11/X <u>Sobota</u> pogoda

T+13°R. B – 754!

Oświetlono elektrycznie także Grzegórzki.

12/X niedziela pogoda
T + 16° R. B. 745.—

Rozpisane wybory na ogół nie budzą zainteresowania szerszego – tylko „polityczni" i komitety partyjne obradują. O szansach nie można jeszcze nic ~~pewnego~~ prawdopodobnego przypuszczać – inteligencja na razie usposobiona opozycyjnie.

13/X poniedział zamglone
T + 9° R — B. 749.—

14/X wtorek pogoda.
T + 6° R. B. 756.

15/X środa pogoda
T + 7° R B. 756.

16/X czwartek pogoda
T + 10° R B 754

17/X piątek pogoda pyszna
T + 3° R. potem + 10° B. 754.
18/X sobota pogodnie
T + 7° R. B. 752. ——
19/X niedziela pogoda
T + 16° R B. 753.
20/X poniedziałek pogoda !.
T + 10° R. B. 750.
21/X wtorek pogoda pyszna
T + 16° R B 748.
22/X środa pogoda
T + 10° R B. 744
23/X czwartek zamglone
Rano był deszcz T + 11° R. B. 741.
Zjazd Unii intellektualistów!
Niewinna pogadanka po fran-
cusku (Bandrowski plótł coś po

polskim o wyposażeniu, a zebrani przeważnie uroczyście ziewali nic nie rozumiejąc.

Zjazd Międzynarodowej Unji Intelektualnej.

W dniu 23 b. m. w Auli Uniwersytetu nastąpi uroczyste otwarcie siódmego Zjazdu Międzynarodowej Unji Intelektualnej. Zjazd odbywa się pod przewodnictwem Dr. Aleksandra hr. Skrzyńskiego, który otworzy pierwsze posiedzenie przemówieniem wstępnem. Oprócz niego witać będą zebranych licznie w Krakowie cudzoziemców imieniem Rządu p. wiceminister spr. zagranicznych Dr Alfred Wysocki, imieniem ministra W. R. i O. P. dyr. dep. Franciszek Potocki, imieniem miasta prof. Dr Zoll, imieniem Uniwersytetu rektor Załęski, imieniem Pen-Clubu polskiego Juljusz Kaden-Bandrowski, jako przedstawiciel Unji Intelektualnej przemówi ks. Karol Antoni Rohan.

Po otwarciu Zjazdu nastąpią odczyty pp.: K. H. Rostworowskiego p. t. „Wiara", oraz Ramona Fernandeza. Po południu odbędzie się zebranie dyskusyjne w Akademji Umiejętności, gdzie powita zebranych gości prezes Akademji Umiejętności prof. Dr Kostanecki.

Na Zjazd przybyli dotąd: Przewodniczący polskiej delegacji na VII Międzynarodowy Zjazd Unji Intelektualnych Dr Aleksander hr. Skrzyński. Delegacja włoska w osobach: J. E. Dino Alfieri, podsekretarz stanu w ministerstwie korporacyj, J. E. E. Bodrero, wiceprezydent Izby deputowanych, J. E. hr. Gravina z żoną. Pozatem: hr. P. S. Alighieri, prof. F. Enriques, p. G. Gallavresi, pp. A. Rovini, F. Stoppani oraz p. prof. Luigi Valli z żoną, znany teoretyk faszyzmu, który na zjeździe wy-

24/X. piątek w nocy był deszcz — pochmurno. T+10°R. B.738. Ludwik Gc., dymin, kucharz w Ameryce, zapisał Jagielońskiemu Uniwersytetowi około 120 000 dolarów, a około 80000 na szpital w Detroit czy gdzieś tam. Cześć jego pamięci!

który m...

głosi odczyt p. t. „Duch czynu". Z delegacji niemieckiej: Bar. von Lersner, przewodniczący delegacji niemieckiej, bar. T. von Münchhausen z żoną, prof. Haas oraz p. Riezler, który na zjeździe wygłosi odczyt p. t. „Człowiek i Wiedza". Z Austrji: hr. E. Thurn-Valsassina. Z Francji prof. E. Borel, malarz Gleises oraz p. Fernandez, który na zjeździe wygłosi odczyt p. t. „Duch krytycyzmu". Z delegacji węgierskiej: Hr. Franciszek Hunyady oraz bar. Czikann-Zichy.

W związku ze zjazdem Unji Intelektualnej oraz przyjazdem delegacji włoskiej ma przybyć z Warszawy ambasador włoski hr. Franclin-Martin.

25/X sobota
w nocy był deszcz
pochmurno
T+8°R. B.729.

26/X niedziela pochmurno
T+7°R. B.731.
† we Lwowie zmarł zasłużony redaktor Bibliografii histor. pol. prof. Dr Ludwik Finkel. R.i.p.

27/X poniedziałek deszcz
T+4°R. B.729.

28/X wtorek deszcz
T+4°R. B.733.
† W Krakowie zmarł Dr ~~Ludwik~~ Leopold Zaryski, Sędzia Sądu Najw.

KRONIKA.

Kraków 27 października.

— Poświęcenie Domu Katolickiego w Krakowie. Wczoraj w południe odbyła się w Krakowie uroczystość poświęcenia Domu Katolickiego, wspaniałego gmachu wzniesionego przy zbiegu ulic Straszewskiego i Zwierzynieckiej. W budynku mieści się olbrzymia sala, największa w Krakowie, o pięknym kasetonowym stropie o szerokiej galerji i olbrzymich krużgankach biegnących wzdłuż parteru i na wysokości I. piętra. Olbrzymie wysokie okna zalewają potokami światła przestrzenie sali. Wczoraj koło południa rzesze katolickiej ludności podążyły do Domu Katolickiego. Całą salę wypełniło mrowie ludzi, w głębi na podniesieniu ustawiły się liczne delegacje związków katolickich ze sztandarami. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz rządowych i miejskich, liczne duchowieństwo, delegacje różnych stowarzyszeń, ludność miejska i wiejska. Książę metropolita Sapieha na tle katolickich sztandarów, ubrany w pontyfikalny strój i infułę, wygłosił podniosłe przemówienie, nawołując do łączenia się katolickiej ludności celem potężnego przeciwstawiania się naporowi komunistycznych haseł. Po skończonem przemówieniu książę metropolita dokonał poświęcenia gmachu przechodząc przez salę i krużganki w otoczeniu kleru. Następne przemówienie wygłosił p. Dr H. Dembiński, poczem chór Tow. oratoryjnego wykonał szereg utworów na chóry mięszane i orkiestrę. Uczestnicy uroczystości opuszczali w podniosłem nastroju wspaniały budynek, który stanie się ogniskiem jednoczącem organizacje i ludność katolicką naszego miasta.

— Ze sportu. W niedzielę odbył się w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Łotwa, zakończony zwycięstwem Polski 6:0 (3:0). Sędziował p. Birlen (Niemcy). Widzów 12.000. W Pradze rozegrano międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Czechy o puhar środkowo-europejski z wynikiem 1:2 (1:1) na korzyść Czechów.

prawej części
w Podgórzu, nast
apelacyjny w
Krakowie, dobry
mały prawnik
Był radcą mój
w Kr. jakiś czas
R.i.p.

29/X Środa
Deszcz
T+4°R B.743

Czwartek
30/X
Drobny deszcz
T+8°R. B.743.

31/X przebły[?] pochmurno
T+11°R B.742.

1 listopad 1930 sobota
WW Świętych — pochmurno.
T+9° R. B. 749. —
2 listop. niedziela
zachmurzone T+13°R. B. 740
3/XI poniedz. Dzień Zadumy.
T+13°R. B. 731.
4/XI wtorek popoł. deszcz
pochmurnie
T+9°R. B. 731.
5/XI środa deszcz
T+6°R. B. 734.
Zdaje się, że listy „rządowe"
zyskają znowu wyższość
gdyż wtedy bez ceremonii
fałszują przepisy, podpisy,
unieważniają listy, skazują
aresztami i wypuszczają przez
szyję na podwładnych

Nowy Wydział Polskiej Akademji Umiejętności.

Aby uczynić zadość powszechnie odczuwanej potrzebie, utworzyła Polska Akademja Umiejętności w czerwcu r. b. nowy, czwarty Wydział w swojem łonie, którego zakres działania obejmuje nauki lekarskie. Wprawdzie dotychczas Wydział matematyczno-przyrodniczy Akademji zajmował się tym działem nauk i publikował prace z tego zakresu, jednakże niezmierny rozrost wiedzy lekarskiej wymagał w Akademji wyodrębnienia. Równocześnie z założeniem Wydziału lekarskiego w Akademji rozwiązała się Akademja nauk lekarskich utworzona przed kilku laty, ale od dłuższego czasu dla braku funduszów nieczynna, a je członkowie zostali wybrani członkami Polskiej Akademji Umiejętności, przyczem Wydział został uzupełniony wyborem dwóch nowych członków czynnych, prof. Kleckiego z Krakowa i Weigla ze Lwowa. Dyrektorem Wydziału lekarskiego Akademji został wybrany prof. Krzyształowicz z Warszawy, sekretarzem prof. Ciechanowski z Krakowa.

Wydział wydał już pierwszy dziesięcioarkuszowy zeszyt swego „Biuletynu międzynarodowego“ w językach obcych, obejmujący prace naukowe prof. Weigla wielkiej doniosłości, dotyczące tyfusu plamistego i uodparniania przeciw tej chorobie, dalej prace prof. Lenartowicza ze Lwowa z zakresu eksperymentalnych badań chorób wenerycznych, oraz prace prof. Ciechanowskiego i Dr Ściesińskiego z zakresu eksperymentalnych badań nowotworów w szczególności raka. Na posiedzeniu październikowem przyjął Wydział i postanowił ogłosić drukiem 10 prac naukowych, mianowicie Dr Szabuniewicza z Krakowa, Dr Goreckiego, Dr Grzybowskiego, Dr Straszyńskiego, Dr Sterling-Okuniewskiego i Dr Pęskiej, oraz Dr Cytronberga i Dr Golmanównej z Warszawy i Dr Wróblewskiego z Bydgoszczy. Rozpoczął się także druk pierwszego tomu „Rozpraw“ Wydziału w języku polskim. Warunki przedstawiania prac naukowych Wydziałowi lekarskiemu Akademji i warunki druku prac

† We Lwowie zastrzelił się Bohdan Janusz prehistoryk R. i P.

od 2/11 zaprowadzono oświetlenie elektryczne w Woli Justowskiej.

6/xi, czwartek Deszcz ustał zachmurzenie T+4° R B. 743.

7/XI ~~piątek~~ deszcz
T +5° R. B. 747.
deszcz ustał.

8/XI <u>sobota</u> pogoda T ± 0° — rano potem +5° R. B. 752?

Na domu Maurizia przy Al. wmurowano tablicę z przypomnieniem, że tu mieszkał i zmarł generał Chłopicki.

(Jeden z moich znajomych powiedział: dalibyśmy pieniędzy na tę tablicę ale pod warunkiem, aby na niej położono słowa Chłopickiego powstania 29/11 1930: Jest to burda za którą naród drogo zapłaci...)

J.

9/XI środa zamglone
T + 7° R. B. 753.

10/XI poniedziałek zamglone
T + 8° R. B. 749.

Odznaczenia.

Warszawa 8 listopada.

(Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w „Monitorze Polskim" ukaże się 11 bm. lista odznaczonych orderem „Polonia Restituta". M. in. odznaczeni będą wielką wstęgą orderu: Jan Wł. Mrozowski, delegat rządu polskiego przy komisji odszkodowań w Paryżu, Leon St. Supiński, pierwszy prezes sądu najwyższego, St. Wróblewski, wiceprezes Polskiej Akademji Umiejętności; komandorją z gwiazdą odznaczeni zostali: prof. St. Kutrzeba, sekretarz gen. P. A. U., Karol Niezabytowski, b. minister rolnictwa, ks. Antoni Juljan Nowowiejski, biskup płocki, Aleksandra Piłsudska, ? Jan Rozwadowski, prof. U. J., Jan Romer, gen. dywizji, Dr St. E. Rappaport, członek komisji kodyfikacyjnej, Dr Tadeusz Zieliński, prof. uniw. warsz.; komandorją orderu kl. III.: ks. infułat Kazimierz Bączkiewicz, inż. W. Bieniecki, dyr. kolei w Warszawie, W. Dutczyński, prezes dyr. poczt w Krakowie, prof. Roman Dyboski z Krakowa, Wojciech Gołuchowski, b. wojewoda lwowski, Dr Henryk Hoyer, prof. U. J., Bolesław Hryniewiecki, prof. uniw. warsz., Tadeusz Kutrzeba, gen. brygady.

Krzyżami oficerskiemi: Zofja Nałkowska-Gorzechowska, literatka, St. Jaracz, artysta dramatyczny i reżyser, Zofja Moraczewska, działaczka społeczna, Wincenty Rzymowski, publicysta, Jan Lechoń, literat, Kazimierz Sichulski, prof. Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, Dr J. Steinberg, w Krakowie, Emil Zegadłowicz, literat w Poznaniu, hr. Zofja Tarnowska z Dzikowa, Zofja Stryjeńska, artystka-malarka, Kazimierz Wierzyński, literat

11/XI. wtorek. deszcz
T + 5° R. B. 744.

Chorągwie tylko na budynkach publ. całe ulice, gdzie nie ma ani jednej. Zalówki nie można narzucić tak łatwo, jak się zdaje wariaczkom! wścher

Nie będzie święta narodowego 11-go listopada.

W ostatnich dniach na łamach prasy rozwinęła się dość gwałtowna **dyskusja na temat święta państwowego.** W związku ze znanym listem **marszałka Szymańskiego** do p. Prezydenta w sprawie zniesienia święta państwowego w dniu 3 maja. natomiast **utworzenia święta w dniu 11 listopada** — w prasie polskiej pokazało się wiele artykułów, komentujących ten projekt i wypowiadających się **za lub przeciw.**

Przeciwnicy święta 3 maja wysuwają słuszny zresztą argument, iż **należałoby uczcić datę wskrzeszenia państwa.** Powołują się oni na przykład innych państw. np. **Belgji, Grecji, Bułgarji** itd., gdzie **dzień oswobodzenia kraju jest świętem państwowem.**

W Polsce wypośrodkowanie jednakowoż takiego dnia byłoby trudne, jeżeli nie wręcz niemożliwe. Polska narodziła się w **Małopolsce 31 października, w Kongresówce 10 i 11 listopada, w Poznaniu w ostatnich dniach (27) grudnia.**

Jako argument **przeciwko świętu 3 maja** wysuwa się twierdzenia, iż jest ono **echem dzieła przebrzmiałego i nigdy nie spełnionego.**

W obronie święta 3 maja wysuwa się argumenty. mówiące o tem, iż dzień ten jest **nawiązaniem do tradycji** dawnej niepodległej Polski i że usunięcie tego święta wywoła komplikacje nietylko **formalne,** ale i **religijne.**

Jak wiadomo pierwszy Sejm ustawodawczy uczynił świętem państwowem dzień 3 maja. Grono polskiego episkopatu wystąpiło do Watykanu z prośbą o **ustanowienie w dniu tym również i święta kościelnego,** święta Królowej Korony Polskiej. Prośba została spełniona i obecnie **dzień 3 maja jest dniem święta zarówno państwowego jak i narodowo-kościelnego.**

Ostatecznie jednak sprawa ta została przecięta. Jak się dowiadujemy. zapowiadany przez niektórych **dekret,** który miał znieść święto 3 maja, a ustanowić **11 listopada,** wogóle się nie ukaże.

W konsekwencji więc dzień 11-go listopada **obchodzony będzie** wprawdzie **uroczyście** według zapowiedzianego programu, ale tak jak w innych latach.

12/XI. środa – niepewnie
T+3°R. B.748.
Chwilami drobny deszcz

13/XI. czwartek pogoda
T+5°R. B.756.
Chwilami pełen deszcz

14/XI piątek zamglone
T+6°R. B.754.

15/XI. sobota pogoda
T + 0° R. B. 750
—wieczorem T + 9° — B. 743
Ostatnie wyrzygania błotem i oszustwa przed jutrzejszymi wyborami

16./XI niedziela, deszcz, pochmurno — T + 4° R. B. 742
Wybory do sejmu, ulice zaśmiecone kartkami z „nu-merami" list wyborczych.

17/XI poniedziałek pogoda
T ± 0°: B. 746.
Przy wyborach lista rządowa (1) zyskała 2 mandaty, socjalistów (7) 1 mandat, żydzi (14) 1 mandat — co było do przewidzenia. Lista Ch. d i N. D. (19) zyskała około 10,000 głosów i nie otrzymała tem samem żadnego mandatu.

18/11 wtorek chmurami słońce, mrozy
lami śnieg, który w nocy pobielił
już miasto. T + 0. B. 750. —

19/11 środa, pogoda, rano
łysto −3° R. – potem ± 0.
B. 751

20/11 czwartek deszcz pluta
T + 3° R. B. 738.

21/11 piątek deszcz ciemno,
T + 2° R. B. 733.
Wicher dokuczliwy

22/11 sobota pogodnie
T + 12° R. B. 732. —





Ku uczczeniu powstania z r. 1830 wydano takie cypskie znaczki pocztowe! Oryginalna „sztuka polska"!

2 znaczki

† Zmarł Tomasz Knobel – podstarszy cechu rzeźników

+14° R

23/11 niedziela pogoda

T + 14° R. B. 733. potem +7° R.

Wybory do senatu.

O godz. 11. zerwał się wicher i dmie dotąd z deszczem i bez. Połamał wiele drzew, powalił parkany itd. i owdzie porozrywał dachy i dachówki, kominy.

24/XI poniedziałek deszcz

T + 3° R. B. 738

25/ wtorek wypogadza się z rana potem od 11 godz. deszcz.

T + 4° R. B. 738

wybory wypadły z duchem rządowym (!) do senatu.

† Zmarł nagle Dr Piltz Jan prof. psychiatrji i chorób nerwowych. –

44

26/X1 środa — znowu zbyt się wypogadza.
T + 5° R. B. 741.

Zmarł Henryk Matusiński emer. radca dworu (tj. Sądu Najw. w Wiedniu) przesłużywszy w sądzie przeszło 60 lat — bardzo zacny i rozumny sędzia R. i p.
(Trzebaby zrobić jakąś pustyfikacyę kalendarza histor. z ograniczeniem obchodów rocznic nie rozmaitych. Od roku nie ma dnia żeby nie było rocznicy, mszy, pochodu, akademii, poranku, wieczorku, teatru, zamykania, pożegnania, bankietu, raoutu, itd. itd. co parę dni, a wreszcie i wyboru na dzieci, przecz co odrywa się ludzi od pracy i prowadzi do zupełnego zobojętnienia w obec czołowych dla kraju „patryotycznych".)

27/XI Czwartek pogoda
T + 4° R. B. 745.
28/XI piątek pogoda
T + 8° R. B. 747.
29/XI sobota pogoda
T + 8° R. B. 747.
Obchody dla uczczenia 100 letniej rocznicy powstania z 1830 r. – Domy słabo dekorowane ledwo tu i owdzie chorągiew. Ciągłemi uroczystościami wyproszone zu pełne zobojętnienie na nie. Na akademię „odczyt” i nabożeństwa etc trzeba gwałtem spędzać ludzi poczem figurują tylko dygnitarze i mało publiki.

45

30/XI niedziela pogoda T+9° R. B. 752.

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 42.
Na Podgórzu w Krakowie 27 listopada 1930 r.

L. 1068/30.

Ogłoszenie.

Na zasadzie art. 92 ust. 2 ord. wyb. do Sejmu i art. 1 ord. wyb. do Senatu, podaje się do powszechnej wiadomości, że w Okręgu wyborczym Nr 42, obejmującym Województwo Krakowskie przy głosowaniu do Senatu, odbytem w dniu 23 listopada 1930 roku zostało oddanych głosów ważnych 528.770, a w szczególności oddano głosów ważnych:

Na listę Nr 1 — „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — 324.253;

Na listę Nr 4 „Lista Narodowa" — 31.903.

na listę Nr 7 „Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu, Stronnictw Centrolewu": Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie, Polskie Stronnictwo Ludowe Piast i Narodowa Partja Robotnicza — 159.642;

na listę nr. 14 „Blok Narodowo-żydowski w „Małopolsce" — 12.972.

Senatorami zostali wybrani:

Z listy Nr 1 pp.:
Jakób Bojko,
Karol Rolle,
Zygmunt Klemensiewicz
Władysław Sienko,
Ludwik Tyrka.

Z listy Nr 7 — pp.:
Dr Leon Marchlewski,
Dr Daniel Gross.

Na Podgórzu w Krakowie, dnia 27 listopada 1930 r.
(1725)

Dr Matakiewicz,
Przewodniczący
Okręgowej Komisji Wyb. Nr 42.

1 grudnia poniedziałek pogoda T+6° R. B. 754. Wieczorem deszcz.

oskarżony był o podżeganie do mordu 6/11 1923 — co po największych pomimo tylu głosów przeszło — wyrok wszystkiego minęło, ale wina ciąży na nim dalej moralnie.

2/XII wtorek, mgła mokra
T+2°R.—B. 755.—

3/XII. środa mgła
T± 0° R B. 760.

4/XII. czwartek mgła
T— 0° R.—B. 758.

5/XII piątek mgła
T— 3°R.—B. 756.

6/XII sobota wypogadza się
T—1°R. B. 750.

7/XII niedziela pogoda
T+2°R — B. 747.
Popołudniu deszcz

8/XII poniedz Swięto M B
pogoda
T+2°R. B. 746.—

9/XII wtorek mgła
T+2°R B 746.

9/12 otwarcie sejmu i senatu

10/XII środa pochmurno mgła
mokro T+4.0R B. 740.

11/12 czwartek ciemno mokro
mgła T+1°R. B. 740.

12/12 piątek mgła
T+1°R. B. 738.
popoł. deszcz

13/XII sobota ciemno mokro
T+2°R. — B. 738.5

14/XII niedziela zachmurzone
T+0°. B. 738. —

15/XII poniedz polatuje drobny śnieg
T−2°R. B. 742. —
† Zmarł Kazimierz ks Lubomirski
b. poseł w Stanach Zjednocz

16/XII słonecz zachmurzone
T−3°R. B. 743.

Interpelacja w sprawie więźniów brzeskich

Warszawa 10 grudnia.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy telefonem wniosek nagły wniesiony przez Klub Narodowy w sprawie uwięzionych b. posłów w Brześciu, z którego podajemy najważniejsze ustępy:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: Wzywa się rząd, ażeby pociągnął do odpowiedzialności karnej za nadużycie władzy przedstawicieli władz administracyjnych, prokuratorskich i sądowych oraz oficerów i podoficerów służby wojskowej, którzy uczestniczyli w aresztowaniu i umieszczeniu w więzieniu wojskowem i znęcaniu się nad aresztowanymi b. posławi w więzieniu wojskowem w Brześciu nad Bugiem.

Uzasadnienie: 1) Aresztowanie szeregu osób bez nakazu sądowego, w porze nocnej i we własnych mieszkaniach oraz wywiezienie poza stałe miejsce zamieszkania do twierdzy w Brześciu jest jaskrawo sprzeczne z obowiązującemi przepisami kodeksu postępowania karnego. Znalazło to swój wyraz we wnioskach prawników bezpośrednio po aresztowaniu. Taki tryb postępowania stanowczo sprzeczny ze zwykłym trybem stosowanym nawet do przestępców oskarżonych o przestępstwo pospolite, był nietylko nielegalnym, ale nawet do zwyczajowych norm niepodobnym.

2) Nieprawnem było również osadzenie zaaresztowanych w więzieniu wojskowem w Brześciu nad Bugiem. Wszyscy zaaresztowani są osobami cywilnemi i nie mającemi nic wspólnego z wojskowością, pociągnięcie do odpowie-

Pociągnięcie posłów do odpowiedzialności – o ile byłyby uczynki podstawą do oskarżenia przed sądem – uważam za usprawiedliwione, ale należało to uczynić po czasie pokoju i z zachowaniem przepisów procedury – tymczasem chwycono się metody moskiewskiej bez postarania się o nakaz sądowy, co było rzeczą łatwą. Nieprawne było poddawanie aresztowanych władzy sądowej i oddawanie do

działności karnej było zarządzone przez władze cywilne, przeto bez jawnego i oczywistego pogwałcenia ustawy nie mogły być osadzone w innem więzieniu, tylko cywilnem.

3) System najzupełniejszej izolacji od świata zewnętrznego, a przedewszystkiem od rodzin i obrońców był rażący i nigdy w innych wypadkach niestosowany. W pierwszym okresie zaaresztowania prowadzący śledztwo wstępne sędzia śledczy może uznać za konieczne niedopuszczanie aresztowanego do komunikowania się z rodziną względnie obrońcą. Trwa to jednak w innym wypadku bardzo niedługo i oczywiście nie pozbawia aresztowanego możności dowiedzenia się, co się dzieje z jego rodziną, ani rodzinom dowiedzenia się o nim, nie wykreśla go, jak to w danym wypadku było, z liczby ludzi, korzystających z elementarnych uprawnień. Daleko łagodniejsze postępowanie było w normalnym trybie rzeczy zawsze i powinno być zawsze stosowane względem więźniów, którzy nie są oskarżeni o przestępstwa pospolite, a którym, jak w danym wypadku, imputowano przestępstwa polityczne. Owa niesłychana w swoim rozmiarze i po raz pierwszy w dziejach sądownictwa polskiego spotykana izolacja tak ciężka i tak długotrwała, jest niewątpliwie przejawem nie celowego zarządzenia władzy sądowej, lecz jest wynikiem swoistej walki politycznej.

4) Więzienie w Brześciu było dla uwięzionych, przeciw którym do dziś dnia jakiekolwiek uchwytne oskarżenie nie jest znane, kaźnią bezprzykładną w prawidłowem więziennictwie. Więzieni byli nietylko nękani i głodzeni, ale bici przez oficerów i podoficerów, lub wręcz katowani, a nawet pozbawieni pociechy religijnej, gdy się tego domagali."

uwięzienia wojsk. Porzą-dkowanie z aresztowanymi było często nie-słychanie prze-ciwnie przepisom bo traktowano ich jakoby już byli zasądzeni a nadto karc[illegible] barbarzyńsko bo [illegible] bito, maltre-towano, głodzono, prześla-dowano w nocy. Z ofi-

(skontrolowany!) cerów w Brześciu zrobiono oprawców, jestto zpla-mienie munduru oficera pol.

17/XII. środa zachmurzone
T. — 3° R. B. 748. —

18/XII czwartek wypogadza się
T. — 2° R. B. 755.

19/XII. piątek dość pogodnie
T. — 2° R. B. 761.

„Czas" lawirujący między lojalnością dla rządu a uczciwością — pod wpływem opinii publ. zamieścił dopiero dziś tekst interpelacji o katowaniu aresztowanych w Brześciu i oficerach oprawcach.

Ogólne oburzenie na barbarzyństwo. Metody moskiewskie stosują Królewiacy do naszych rodaków. —

20/XII sobota pogoda
T — 6° R. B. 763.

Uniwersytet Jagielloński wobec Brześcia

SZCZEGÓŁY PISMA DO PROF. KRZYŻANOWSKIEGO

Warszawa (Telef. wł.). Redakcje pism warszawskich otrzymały tekst pisma profesorów Uniw. Jagiellońskiego do prof. A. Krzyżanowskiego, posła z B. B. W piśmie tem najwybitniejsi reprezentanci nauki polskiej stwierdzają, że sprawa więźniów brzeskich nie może być sankcjonowana milczeniem. Następnie opisane jest dość szczegółowo traktowanie więźniów w Brześciu, dalej sposób żywienia ich, wyliczone są niektóre kary więzienne, wymierzane za przekroczenie regulaminu i t. p. Profesorowie wypowiadają następnie bardzo ostry sąd o tej sprawie i wyrażają przekonanie, że prof. Krzyżanowski uczyni wszystko, co w jego mocy, dla naprawienia krzywdy i zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość. Pismo podpisali następujący uczeni:

Ks. Dr. Jan Fijałek, Władysław Szaler, Emil Godlewski, Ignacy Chrzanowski, Stanisław Kot, Jan Nowak, Stanisław Zaremba, Tadeusz Sinko, Kazimierz Nitsch, Adam Heydel, Jan Dąbrowski, Roman Grodecki, Ludwik Piotrowicz, Leon Sternbach, Tadeusz Kowalski, Ks. Biskup Michał Godlewski, Stanisław Maziarski, Henryk Hoyer, Maksymiljan Rutkowski, Ks. Konstanty Michalski, Witold Rubczyński, Zdzisław Jachimecki, Władysław Folkierski, Rafał Taubenschlag, Władysław Wolter, Jerzy Smoleński, Tadeusz Szydłowski, Ks. Antoni Bystrzonowski, Tadeusz Lehr-Spławiński, Michał Siedlecki, Jan M. Rozwadowski, Karol Dziewoński, Ks. Dr. M. Sieniatycki, Władysław Natanson, Stefan Kreutz, Wacław Sobieski, Ks. Józef Archutowski, Feliks Rogoziński, Tadeusz Banachiewicz, Roman Dyboski, Wacław Lednicki, Stanisław Wędkiewicz, Władysław Semkowicz, Kazimierz Majewski, Stanisław Windakiewicz.

———o———

21/XII niedziela pogoda
T — 8° R. b. 758. —
Wydział prawa Univ. Jag.
wysłał do Prezydenta Rzplej
memoryał o przywróceniu
praworządności i ukaranie
nadużyć etc — z okazji ofiar
katowanych w Brześciu.

~~Doniosłe~~ uchwały dyrektorów Muzeów.

NA MARGINESIE DYSKUSJI ZJAZDOWEJ.

We wtorek wieczór zakończyły się w Krakowie obrady ogólnopolskiego Zjazdu dyrektorów Muzeów. Dyskusja końcowa była niejako reasumcją opinji i poglądów dotyczących najistotniejszych potrzeb muzealnych i związanych z muzealnictwem zagadnień — poruszanych w ciągu dwudniowych obrad.

W dyskusji wyrażano żal i zdziwienie, że **Muzeum Narodowe w Warszawie nie zgłosiło przystąpienia do Związku,** zrzeszającego aż 31 Instytucyj z całej Polski. Zagranicą silne związki muzealne są przecież podstawą zdrowego współżycia Muzeów **a jednolita ich organizacja jest konieczna nie tylko dla celów naukowych ale i praktycznych.** Fakt, że stołeczne Muzeum w Polsce uchyla się od udziału w Związku jest przykrym i dla stosunków polskich, szczególniej znamiennym.

Wyrażano dalej życzenie, **aby zarząd Funduszu Kultury Narodowej opiekował się nie tylko Muzeum warszawskiem — jak dotąd — ale równą troską i opieką finansową otaczał także inne Muzea w Polsce.**

Wytykano taktykę Muzeum Narodowego w Warszawie, które wydało olbrzymią sumę na zakup rysunków Noakowskiego, **uniemożliwiając innym Muzeum zaopatrywanie się w rysunki tego artysty,** a publiczności prowincjonalnej zaznajomienie się z twórczością Noakowskiego.

Zjazd powołał do życia **stałą sekcję do konserwacji zabytków,** oraz komisję organizacyjną dla pośredniczenia między Muzeami w sprawie nabywania dzieł sztuki i usunięcia w ten sposób niepotrzebnej konkurencji i partykularyzmu. Postanowiono wprowadzić wymianę między Muzeami pracowników muzealnych — specjalistów pewnych działów. Przy tej sposobności podniesiono skargi, że **jedno z największych Muzeów polskich zatrudnia siły niekwalifikowane,** mimo, że Uniwersytety produkują dostateczną liczbę historyków sztuki.

W związku z referatem p. Piotrowskiego uchwalono **przenieść jeden ze staropolskich dworków szlacheckich do Lasu Wolskiego** pod Krakowem, gdzie znajdzie się również kilka starych kościołów. Dworek taki otrzymałby stylowe urządzenie.

Oświadczono się przeciw gromadzeniu po szkołach przedmiotów muzealnych, gdzie nie mają one odpowiedniego zabezpieczenia i nie są należycie konserwowane. **Następny Zjazd uchwalono odbyć w przyszłym roku w Przemyślu.** Co dwa miesiące będą wychodziły „Komunikaty“ Związku Muzeów, jako dodatek do „Rzeczy Pięknych“ wydawanych w Krakowie nakładem Muzeum Przemysłowego.

Zjazd krakowski wyraził **jednogłośnie wśród aplauzu podziękowanie prezesowi Związku, dyr. Koperze za znakomite zorganizowanie Zjazdu.**

22/XII poniedziałek pogoda
T – 5° R. B. 754.
W schronisku dla bezdomnych

Jak wyglądało śledztwo w Brześciu?

Z braku miejsca nie podaliśmy wczoraj następującego ustępu interpelacji Centrolewu i Ch. D. w sprawie Brześcia:

„Aresztowani zostali bezprawnie osadzeni w wojskowem więzieniu w Brześciu nad Bugiem podległem władzom wojskowym i specjalnie delegowanemu w tym celu pułk. Kostce Biernackiemu, jakkolwiek wszyscy oni byli osobami cywilnemi i wszyscy pociągnięci byli do odpowiedzialności karnej na podstawie zarządzeń władz cywilnych. Wbrew istniejącemu prawu oddano ich w charakterze podkomendnych władzy wojskowej, a specjalnie pułk. Kostce-Biernackiemu. Usunięto ich przeto od ingerencji właściwych władz sądowych, jakkolwiek obowiązujące prawo przepisuje wyraźnie, że więzienia wszelkiego rodzaju i więźniowie cywilni podlegają ministrowi sprawiedliwość. Więzienia wojskowe służą jedynie do przetrzymywania osób podlegających sądownictwu wojskowemu. Ta bezprawnie zastosowana ingerencja władz wojskowych odnośnie do aresztowanych rozciągnięta została również na prowadzenie śledztwa wobec aresztowanych. Kiedy bowiem dnia 11 września wezwany został do sędziego śledczego dr. Liebermann w pokoju obok sędziego znajdował się pułk. Kostek-Biernacki, kilku oficerów i prokurator Michałowski. Dr. Liebermann po zeznaniu generalji i oświadczeniu, że do winy się nie przyznaje, na zapytanie w jaki sposób miał się dopuścić zarzuconej mu zbrodni, otrzymał od sędziego śledczego odpowiedź: „Przez przygotowanie Centrolewu, który miał przemocą obalić rząd. Wówczas pomiędzy aresztowanym, a sędzią śledczym nastąpiła następująca wymiana zdań i odpowiedzi:

— Która prokuratura mnie o ten czyn oskarża?

— Warszawska.

— Dlaczego więc znajduję się w Brześciu w więzieniu wojskowem?

— Tego nie wiem, to nie moja rzecz.

— A co mam czynić, by skomunikować się z sędzią lub prokuratorem?

aktorów w Skolonowie

+

zmarł Jakób Glikson przeżywszy 84. lat

Rozmawiam za... był jego prawą ręką, potem sam prowadził teatr Krakowski przez kilka lat bardzo pomyślnie.

Rozmaite „Krzyżyki" wypadały wówczas u mnego, uznanie

— Wniesie pan podanie do prokuratora.
Na to wtrącił się pułk. Biernacki oświadczając: „Muszę to twierdzenie sprostować. Żadne podanie. Będzie się pan musiał zgłosić do raportu".

Oświadczenie to, sprzeczne z przepisami kodeksu postępowania karnego, zarówno sędzia śledczy jak i prokurator przyjęli w milczeniu".

Gorzały sędzia nas!: Topolanin zamiast takie traktowanie!!!...

Ród Biernackich wypiera się pułk. Biernackiego

Warszawa, 18. 12. (Telef. wł.) „Wieczór Warszawski" ogłasza pismo rodu Biernackich w związku z tem, że jednym z głównych aktorów sprawy brzeskiej jest pułk. Kostek-Biernacki. W piśmie czytamy:

„My niżej podpisani członkowie licznego rodu Biernackich, złączeni wspólnością nazwiska, które nosiło tak wielu potentatów dawnej Rzplitej: kasztelanów, biskupów i wojskowych, które krwawemi zgłoskami zapisało się na kartach walk o niepodległość ojczyzny w dobie napoleońskiej, w latach 1831 i 1863, w czasach wojny światowej oraz bojów z bolszewikami w latach 1918—20, które figuruje w encyklopedjach, jako nazwisko uczonych i artystów oraz w archiwalnych spisach oficerów wojsk polskich dawnej i wskrzeszonej Rzplitej, wobec ujawnienia w interpelacji poselskiej niesłychanych metod, stosowanych w twierdzy brzeskiej w stosunku do b. posłów Sejmu Rzplitej przez oficerów, pozostających pod dowództwem Kostka-Biernackiego, oświadczamy co następuje:

„Pułk. Kostek-Biernacki, dowódca 38 p. p. nie jest naszym krewnym i nic nas absolutnie z człowiekiem tym nie łączy. Jedynie możemy wyrazić ubolewanie, że nosi on niezhańbione dotychczas nazwisko Biernackich. Metody postępowania z b. posłami potępiamy kategorycznie bez względu na przekonania polityczne przez nas wyznawane".

Następuje szereg podpisów, który rozpoczyna Juljan Biernacki, b. uczestnik powstania w 63 r.

/ z zazdrości, częścią z niechęci do Kozumiania, który go poprzerał — ale faktem jest że za dyrektora Glöksona

B. B. utrudnia wyjaśnienie „Brześcia".

Warszawa, 18. 12. (Telef. wł.) Wieczorem odbyło się posiedzenie komisji prawniczej Sejmu. Posiedzenie zagaił marsz. **Świtalski**, przewodniczącym obrano p. **Cara**, który zrezygnował z przewodnictwa w komisji regulaminowej, gdzie po przeprowadzeniu zmian regulaminu jego obecność nie jest tak niezbędna. Przewodnictwo w komisji regulaminowej objęmie **p. Podoski.** Następnie dokonano rozdziału referatów. Wniosek rządowy oraz Koła Żydowskiego, o zniesieniu ograniczeń żydowskich, przydzielono poznańczykowi z B. B. **p. Jeszkemu, dwa wnioski w sprawie brzeskiej Kl. Narodowego i Ukraińców przydzielono p. Paschalskiemu (B. B.). Przedstawiciele Kl. Narodowego proponowali na referenta posła Nowodworskiego z Kl. Nar., ale B. B. większością wniosek odrzucił. Gdy następnie zaproponowano p. Nowodworskiego na koreferenta, wystąpili (!) przeciwko temu posłowie z B. B., dowodząc, że nie może być mowy o jakiejkolwiek stronności z ich strony. Następnie zażądano przerwy,** podczas której naradzali się pp. **Car, Podoski i Paschalski.** Po przerwie p. Car oświadczy, że regulamin nic nie mówi o istnieniu koreferentów, że wprawdzie procedura poprzednia była taka, że w wyjątkowych (?) okolicznościach **powoływano koreferentów,** ażeby wyjaśnić sprawy specjalnie ważne, ale **komisja obecnie nie jest (!) obowiązana stosować się do tego. P. Car oświadczył wreszcie ex praesidio, że koreferent nie będzie wybrany.**

P. Zwierzyński oświadczył na to imieniem Kl. Nar.:

Stawiając na referenta kandydaturę p. Nowodworskiego, który jest obeznany ze sprawą brzeską, następnie po odrzuceniu tej kandydatury, proponując p. Nowodworskiego na koreferenta, któryby ułatwił wszechstronne i dokładne wyświetlenie sprawy głęboko poruszającej kraj cały, nietylko ze względów prawnych, ale przedewszystkiem moralnych, **chcieliśmy osiągnąć to, ażeby kwestja ta jak najprędzej i najdokładniej** była wyjaśniona **w komisji. P. przewodniczący odrzucił nasz wniosek, nie poddając go nawet pod głosowanie,** jak przypuszczam, zgodnie **ze stanowiskiem większości.** Stwierdzam, że stanowisko takie wielce utrudnia, niemal **uniemożliwia** załatwienie wniosku.

P. Nowodworski domagał się, ażeby określono termin prekluzyjny dla pracy referenta **na dwa tygodnie.** P. Car po porozumieniu się z Paschalskim oświadczył, że **referent będzie gotów w ciągu trzech (!) tygodni.** Wobec tego p. Trąmpczyński zażądał **określenia terminu następnego posiedzenia** komisji, przeciwko czemu wystąpił p. Car, podnosząc, że określenie terminu posiedzenia należy do dyskrecjonalnej władzy przewodniczącego. Zresztą może się zdarzyć, że referent nie będzie mógł być w oznaczonym terminie przygotowanym do referatu.

byty w Teatrze Krzyk przerażo-
rzetne siły [illegible], że ze-
spół [illegible] dużo [illegible]
[illegible]
wypełnio [illegible], a obok

---o---

Z Rady Miejskiej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia rady m. Krakowa prezydent Rolle zawiadomił radę, że kwotę 3.000 zł., przeznaczoną przez miasto na pracę w zakresie historji, dotyczącej m. Krakowa przyznała Polska Akademja Umiejętności Dr Stan. Tomkowiczowi, prezesowi Komisji Historji Sztuki P. A. U., wybitnemu historykowi sztuki. Następnie prez. Rolle złożył sprawozdanie z wyniku swojej interwencji u kilku ministrów. Interwencja u ministra komunikacji dotyczyła przydziału kolejki pińczowskiej dyrekcji krakowskiej oraz konieczności jaknajrychlejszeej rozbudowy dworca krakowskiego. Dalej p. prezydent interwenjował u min. skarbu w sprawie kredytów na Bibljotekę Jagiellońską. Min. Matuszewski oświadczył, że jeżeli tegoroczne fundusze państwowe wykażą nadwyżkę, to w pierwszym rzędzie skorzysta z niej Bibljoteka Jagiellońska, a niezależnie od tego ma na przyszły rok zapewniony miljon złotych. Odnośnie do kredytu na dokończenie kliniki ginekologiczno-położniczej oraz Akademji Górniczej i rozbudowy szpitalnictwa krakowskiego p. minister przyrzekł życzliwe potraktowanie sprawy. Wreszcie interwenjował p. prezydent u ministra pracy i opieki społecznej, celem wyjednania budowy domu robotniczego przez zakład pensyjny.

Po sprawozdaniu prez. Rollego, sekretarz prezydjalny p. Strasik odczytał szereg interpelacyj, wniesionych przez poszczególne ugrupowania radzieckie.

Imieniem Ch. Dem. Ks. radca Kasprzyk poruszył w interpelacji szczególnie aktualną sprawę Muzeum Etnograficznego, które wobec wypowiedzenia mu lokalu przez

tego umiał Glebsonowi odu-
rwać gust
publiczności
teatr był
zawsze pełny
i przynosił
choć nie
wielkie docho-
dy przedsiębiorcy
Miał dosko-
nałego sekre-
tarza Mreca
Sachorowskiego.
Glebson i S.
przeglądali
się, jako drugo-
rzędni aktorzy. Najwybitniejsze
role Glebsona były: ./.

kancelarję P. Prezydenta Rzplitej, może znaleźć się bez pomieszczenia od 1. lipca przyszłego roku. Ks. radca Kasprzyk zapytuje prezydenta miasta, czy gotów jest zarządzić, by Muzeum Narodowe opróżniło sale w budynku poszpitalnym dla Muzeum Etnograficznego na tymczasowe pomieszczenie i czy skłonny jest podjąć zabiegi, celem znalezienia odpowiedniego stałego pomieszczenia dla tego Muzeum.

Dalsze interpelacje innych klubów radzieckich dotyczyły szeregu ogólnych zagadnień, jak konieczności budowy baraku dla bezdomnych dozorców domowych, przeznaczenia 30.000 zł. na ubranie i obuwie dla niezamożnej dziatwy szkolnej, przyłączenia podmiejskich gmin do Krakowa. Chodzi tu o Prądnik Biały i Czerwony, Olszę, Rakowice, Borek Fałęcki, Łagiewniki, Wolę Duchacką, Prokocim, Wolę Justowską i Przegorzały. Jedna z interpelacyj socjalistycznych dotyczyła unieważnienia przez wojewodę krakowskiego mandatu radzieckiego radcy woj. Dr Müllera, który mandat swój sprawował od szeregu lat. Unieważnienie mandatu wojewoda krakowski p. Kwaśniewski motywował tem, że p. Müller jako urzędnik województwa, a zatem władzy nadzorczej w stosunku do miasta, nie może być członkiem krakowskiej rady miejskiej.

W postąpieniu p. wojewody Klub P. P. S. dopatruje się powodów politycznych i stwierdza, że w radzie miejskiej zasiada bezpodstawnie trzec rhadców, a to dr. Klimecki, dr. Oberlaender i p. Stankiewicz, którzy zostali powołani do rady miejskiej z dzielnicy podgórskiej bez żadnego tytułu prawnego. Po odczytaniu rezolucyj rada miejska przystąpiła do porządku dziennego.

wrzeszczowość z „Obrony Częstochowy", „Gabi gandinie" w Trójce hultajskiej, generał w „Emigracji" Udziop- skiej i t.p.

Teatr wogóle wygląda fantastycznie, kładą nacisk na grę, aktorów i sztukę, nie zważając na skromną wystawę, wydatki swoje teatralne były mniejsze

Dziś każde przedstawienie
musi być u widowiskiem
więcej imponuje dekoracja
jak aktor, wystawa pochłania
wielkie sumy. Gaże wzrosły
ogromnie, do tego opłaty
Mary chorych, ubezpieczenia
od wypadków, ubezp.-pensyjne
i W. podatków ogromne
sumy, teatr więc nie opłaca
się i kosztuje gminę
koło 300.000 zł rocznie!
W dodatku dzisiaj nie wstę-
puje żadnego kolegę do teatru
jako dobrze płatnego sekretarza,
„miłośnika sztuki" jakiegoś ma-
larza — Gliksona obchodzić
się bez dramaturga i malarza
każ sam szukać sobie drogi

znajdujące wykwarówoli w lite-
raturze, dziennikarstwie, w znajo-
mych literatach i w publiczności.
Uboga była wystawa, ale za to
dobre artykuły i doskonali akto-
rzy — teatr był tego wieczoru, a
nie domem widowisk słusznym
jak dzisiaj.

R. i. p.

23/XII Wtorek zachmurzone
T + 0° R B 754

† Zmarł Dr Stefan
Tomaszewski docent Uniw.
do historyi Rusi.

24/XII środa Wilia pogoda
T − 4.0 R B 757.

† Zmarł Dr Wojciech Rec
chirurg.

Zachorowałem na grypę.

25/12 Czwartek B. Narodzenie
T – 2°R. B. 740. —
26/12 piątek zachmurzony
27/12 sobota "
T + 1°R. B. 745.
28/12 niedziela pogoda
T – 3°R. B 750
Dopiero dziś opadła gorączka do 36.4. ale jeszcze dręczy mię katar i czuję się bardzo osłabiony.
29/12 poniedz. dość pogodnie
T + 2°R. – B. 749. —
30/12 wtorek pogoda
T – 5°R
31/12 środa pogoda
T – 4°R. B 740
Zamykam rok chorobą. grypa ledwo wolno ustępuje.

Kapitan Kazimierz Kaciukiewicz.

Jeden z głównych „bohaterów“ brzeskich.

Długo usiłowano stwierdzić tożsamość kapitana żandarmerji, który w nieludzki wprost sposób pastwił się nad bezbronnymi więźniami brzeskimi. Pan ten tak samo, jak jego koledzy zaszył się i ukrył, udawał głuchego na wszelkie ataki w prasie. **Pierwotnie sądzono, że ten „pan“ nazywa się Adam Sokołowski.** Może on i pod tem fałszywem nazwiskiem występował w Brześciu, może nawet dokumenty na to nazwisko posiadał. Któż to może wiedzieć! U nas niestety wszystko jest możliwe. Wszak sobie opowiadają, że niektórzy z oficerów jako ochotnicy zgłosili się na stróżów-dozorców w Brześciu.

Nareszcie udało nam się otrzymać fotografję i prawdziwe nazwisko tego oficera. **Więźniowie brzescy rozpoznają w nim kapitana żandarmerji Kazimierza Kaciukiewicza,** który w najokrutniejszy sposób nad nimi się pastwił. Podobiznę jego zamieszczamy dzisiaj w piśmie naszem.

Kapitan Kaciukiewicz do końca sierpnia 1930 r. był stacjonowany w Toruniu, skąd wymeldował się w tym czasie do Czortkowa, gdzie mieszka jego teść. Nie bawił jednak w Czortkowie, **lecz pełnił „zaszczytną misję“ w Brześciu. Podobno obecnie otrzymał przydział do Tczewa.** Kaciukiewicz posiada starszeństwo z dnia 1 lipca 1923 r., Virtuti Militari i Krzyż Walecznych. Odznaczenia te zdobiły jego bohaterskie piersi podczas funkcyj brzeskich. **Kaciukiewicz między innemi policzkował b. posła Bagińskiego i Kohuta, należał do trójki oficerów z Kostkiem Biernackim na czele, która odbywała konferencję przed każdą z osławionych rewizyj, odbywających się w dolnych zimnych celach, asystował przy udanych egzekucjach w tych celach i instruował jednego z najokrutniejszych podczas tych rewizji żandarmów.** Pan ten w niedzielę, gdy do obiadu dawano kawałek mięsa — zawsze przypominającego podeszwę — **wybierał sam kawałki dla niektórych więźniów, którzy po spożyciu wybranych kawałków zawsze przez kilka dni chorowali. Pan ten znieważył posła Witosa i w bestjalski sposów poniewierał p. Korfantego.**

Chorego na reumatyzm p. Korfantego wyręczali częstokroć jego towarzysze niedoli. Klucznik widocznie na rozkaz Kaciukiewicza nie **pozwolił towarzyszowi dzielącemu tę samą celę z p. Korfantym wynieść kubła, lecz nakazał to uczynić p. Korfantemu.** Do ubikacji, w której kubły czyszczono, nie towarzyszyli mu jak zwykle klucznik i wachmistrz żandarmerji, lecz kapitan Kaciukiewicz w własnej osobie. **W ubikacji**



tej Kaciukiewicz rzucił się na bezbronnego i chorego p. Korfantego, który mu oświadczył:

„Jestem bezbronny. Wolno Panu mnie bić!“

Kaciukiewicz cztery razy pięścią uderzył po twarzy p. Korfantego, pięścią uderzał go po żebrach. Sponiewierany dostał silnego ataku nerwowego, który się później przez kilka tygodni powtarzał. Chorego i sponiewieranego więźnia, Kaciukiewicz sprowadził do jednej z dolnych, zimnych cel i tam go trzymał przez 24 godziny.

Publikujemy te szczegóły, bo uważamy, że nie przynosi to ujmy bezbronnemu, jeśli nań napadnie człowiek uzbrojony. Doświadczenia poczynione z p. Kaciukiewiczem przez innych więźniów powinny być również opublikowane. Dobrzeby było, aby postarano się o podobizny i innych oficerów stróżów brzeskich i ogłoszono je w prasie, aby ich każdy mógł poznać.

Przytoczone przez nas szczegóły, świadczą o tem, że **honor oficera polskiego został przez dozorców brzeskich naruszony w najwyższym stopniu.** Unikamy jednak obrazy formalnej, bo jesteśmy przekonani, że jeśli **p. Kaciukiewicz nie wytoczy nam sam procesu o obrazę, to zmuszą go do tego jego przełożone władze, względnie jego koledzy i w ten sposób zostanie przed sądem Rzeczypospolitej przeprowadzony pod przysięgą dowód prawdy o hańbie brzeskiej.**

Czekamy na proces!

Głos Narodu 10/, 1931.

Odkryli przecie ukrywanego kamelię!

53

większą ilość swych wytworów, w które też niestosunkowo większą ilość pracy włożył.

Okazało się także obecnie, jak zawiodła jedna z zasadniczych teoryj liberalizmu o prawie podaży i popytu. Z chwilą zmniejszenia się konsumcji i zapotrzebowania artykułów przemysłowych, winnyby automatycznie obniżyć się ceny dla pobudzenia tej konsumcji i zachęcenia nabywców. Tymczasem mimo wypełnionych składów po fabrykach, mimo zastoju w handlu, ceny fabrykatów ani drgnęły, lub też nieznaczny wykazują spadek; przemysł ogranicza lub zamyka produkcję, a cen nie obniża. Stąd płynie cały ogrom ujemnych konsekwencyj dla życia gospodarczego kraju: rolnictwo nie kupuje wyrobów przemysłu, w handlu obroty katastrofalnie zanikają, rosną natomiast rzesze bezrobotnych, którym państwo musi udzielać zasiłków w coraz większej sumie ogólnej, przy coraz bardziej malejących wpływach podatkowych.

Zagranicą, a mianowicie w Niemczech i we Włoszech, gdzie występują analogiczne zjawiska przesileniowe, jak u nas, podjęto w ostatnich czasach pewne próby ściągnięcia „nożyc cen" i potanienia wyrobów przemysłowych przez kilku- względnie kilkunastoprocentowe obniżenie płac i zarobków robotniczych w drodze zarządzeń administracyjnych. W Niemczech taka „reforma" płac była do pewnego stopnia możliwą dzięki temu, że zarobki i płace są tam o wiele (jeśli idzie np. o płace urzędnicze o 80 proc.) wyższe od płac i zarobków w Polsce, we Włoszech zaś udało się to przeprowadzić dzięki zorganizowaniu całego świata pracy, a także pracodawców w ramach faszystowskiego systemu syndykalistycznego, dzięki bezwzględnemu terorowi i naciskowi, wywartemu na te organizacje. I tak zresztą niewiadomo jeszcze, jaki rezultat dadzą te próby usunięcia kryzysu w drodze nakazu z góry, a raczej przypuszczać należy, że obniżenie płac i zarobków doprowadzi do jeszcze większego zaniku konsumcji i zdolności nabywczej, a więc nie zwiększy popytu na towary przemysłowe.

U nas, zafascynował b. fachowców z II oddziału sztabu przykład faszystowskich Włoch: jakby to pięknie było w drodze dekretu zmniejszyć rozpiętość cen i zlikwidować, poprostu... zaaresztować kryzys! Jak wielką jest zaś ta rozpiętość świadczą dane Głównego Urzędu Statystycznego, według których, przyjmując wskaźnik z roku 1927 za 100, okazuje się, że w czasie od października 1929 do października 1930 r. ogólny wskaźnik cen spadł z 93.1 na 78.4, wskaźnik cen artykułów rolnych z 80.6 na 64.3, wskaźnik cen artykułów przemysłowych ze 102.7 na 90.6.

Nie ulega jednak wątpliwości, że takie zjawiska policyjnemi zarządzeniami usunąć będzie trudno. Akcja musi być przeprowadzona umiejętnie i sięgać do istoty zagadnień, a nie do usuwania przejawów wnikami, to jest miarą obciążenia podatkowego, jakiemu przemysł podlega i które-to ciężary wlicza do kosztów produkcji. A więc reforma systemu podatkowego z najdotkliwszym dla przemysłu i handlu podatkiem obrotowym na czele jest jednym z pierwszych etapów reformy, która powinna być przeprowadzona. W zakresie samego przemysłu, rewizja kalkulacji winna objąć m. i. wygórowane dziś niesłychanie uposażenia sztabów dyrekcyjnych przedsiębiorstw, jak również nieobliczalną w skutkach politykę eksportową, według której obecnie konsument w kraju płaci wygórowane ceny jako haracz po to, by zagraniczny nabywca mógł ten sam towar (cukier, węgiel) otrzymywać za bezcen.

Te i szereg innych zagadnień zmierzających do zrównoważenia stosunków w naszem życiu gospodarczem, wymagają jednak przygotowania planowego ze strony fachowców i znawców życia gospodarczego, a nie konferencji kilku oficerów, zapatrzonych w przykłady faszyzmu, chcącego regulować wielkie problemy gospodarcze zarządzeniami policyjnemi.

Dr J. W.

Wojewoda krakowski u min. Prystora

Warszawa, 9. 1. (Telef. wł.) Minister Prystor przyjął w dniu dzisiejszym wojewodę krakowskiego **p. Kwaśniewskiego,** oraz prezesa zarządu Huty Pokoju **p. Lewalskiego,** który przedstawił p. ministrowi **sprawę produkcji w przemyśle hutniczym.** Ponadto p. Prystor przyjął b. min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego i odbył z nim długą rozmowę.

Amy Johnson odjechała do Moskwy.

Warszawa (PAT). Dzisiaj o godz. 7.20 rano **pociągiem pospiesznym wyjechała** z Warszawy do Moskwy lotniczka angielska miss Amy Johnson.

WARUNKI POŻYCZKI NA BUDOWĘ MAGISTRALI WĘGLOWEJ NIEWIADOME.

Warszawa, 9. 1. (Telef. wł.) W sprawie rokowań o uzyskanie pożyczki na budowę magistrali węglowej wyjaśniają, że **czynniki urzędowe ustosunkowały się do tej kwestji przychylnie.** W tej chwili nie można jeszcze mówić o jakichkolwiek warunkach pożyczkowych i ewentualnej dzierżawie linji kolejowej, która ma być wykończona. **Rokowania mają na celu ustalenie warunków umowy.** Rokowania toczą się pod kierownictwem ministra Kuehna.

PLAGA WILKÓW.

Wilno (PAT). W Bogdance, gminie przewłockiej, nocy onegdajszej **wilki udusiły 14 owiec i 7 cieląt.** W nocy z 5 na 6 b. m. w pobliżu wsi Wielka Górka tejże gminy wilki udusiły kilka sztuk bydła rogatego.

TYTOŃ W CEGIELNI.

Warszawa, 9. 1. (Telef. wł.) Śląska straż graniczna wykryła w cegielni pod Lublińcem **duży magazyn przemycanych towarów tytoniowych.** Cło od ostatniej przesyłki wynosi 15.000 zł.

Brześć zaczyna się mścić...

PŁK. KOSTEK BIERNACKI NIE WYDALA SIĘ Z KOSZAR W PRZEMYŚLU.

Już pisaliśmy niedawno o tem, że panie [P]rzemyskiej „Rodziny Wojskowej" **odmówi[ły] demonstracyjnie swej współpracy z pułko[wni]kową Biernacką**, wybraną na prezeskę tej [woj]skowej instytucji. Na ponownem zebraniu [...] grudnia **uznano wybór p. Biernackiej za** [nie]ważny i przewodniczącą wybrano płk. Dra[...]tową (138 głosów. — podczas gdy p. Bier[na]cka otrzymała zaledwie 4 głosy).

Odruch pań przemyskich (wszystkich żon [wo]jskowych), któremu — jak donosi „Zie[mi]a Przemyska" — przewodziła na ostatniem [ze]braniu kpt. Gorgoszowa (kandydatka B. B. [do] ostatniego Sejmu) — **przeciwstawił się zdecydowanie b. komendantowi kazamat brzeskich.** Cierpi na tem mocno p. Biernacka, — ale trudno — pisze „Ziemia Przemyska" — jeśli się ma za męża b. komendanta Brześcia „trzeba być przygotowaną na przejścia jeszcze boleśniejsze niż ostatnie".

„Ziemia Przemyska" donosi: **„Wobec różnych pogłosek, jakie obiegają prasę polską i zagraniczna, stwierdzamy, że b. komendant Brześcia, Wacław Kostek W. Biernacki przebywa od dnia 7 grudnia w Przemyślu, pełniąc jeszcze dotąd obowiązki dowódcy 38 pp. Komendant Brześcia nie wydala się prawie zupełnie z koszar".**

———:: § ::———

większa ilość swych wytworów, w które wnikami, to jest miarą obciążenia podat-
też niestosunkowo większą ilość pracy, kowego, jakiemu przemysł podlega i któ-

Kończymy rok 1930 – ja koniec lat 70 – przebyłem grypę – ale mam się już lepiej. Rok następny obejmę nowym zeszytem. Stary kończę pewnemi reflekcyjami na temat obecnego stanu duchowego w Polsce. –

Dożyliśmy epoki dziwnej jako część przejściowej, zapadnego przewrotu pojęć i warunków bytu. Świat musi iść naprzód tj. zmieniać się dowolnie i nieprzerwanie, jest to objawem normalnego rozwoju. Co lat 30 mniej więcej nowe pokolenie wnosi nowe idee, powstaje walka ze „starymi" i zwycięża zawsze młodość. Ostatnio jej zwycięstwo w sztucznych warunkach wojennych dużo przyniosło stron ujemnych. Doszliśmy do pewnego nihilizmu, w każdym kierunku. Lekceważy się zupełnie dawny dorobek i szuka nowych dróg przez

położenie które nie pozwoliło
normalnie nauki, wychowy-
wało się wśród niedostat-
ków, narzekań, prawie bezpo-
średnio lub pośrednio przez
okrucieństwa wojny; życie
ludzkie straciło wartość, mię-
dzy nie było tyle z lektury
sercem dzielnych morderców,
złodziejów, rabunków, kalectw,
zbrodni, oszustw, co po wojnie.
Byle sprzeczka kończy się nożem
lub rewolwerem. Nowo tworzące
się nasze państwo ma ogrom-
wszelkie niedostatki, niewy-
regulowaną dobrze admini-
strację, złożoną z ludzi mało
uczonych i jeszcze mniej
doświadczonych — pośpiech
w dążeniu polepszenia tej ma-
szyny nadto rodzi zaś

naprawdę pożytecznego, często
naśladownictwo tego lub o-
wego państwa starego, ufun-
dowanego, w innych warun-
kach egzystującego, częste
reformy pospieszne, niedob-
myślane, a raczej obmyślane
przy zielonym stoliku, kosztowne.
Najwyższe władze obradzane
przez ludzi, którzy nie są ob-
znajomieni z takiemi rzeczy
w I instancji i II giej, nie zdają
sobie sprawy, jak w życiu
codziennem mają się reali-
zować teoretyczne pomysły
i ile będą kosztować... To
w życiu publicznem państwo-
wem. A w życiu codziennem
bieda, najgorszy doradca,
szukanie byle ryzyka w
nadziei zysku — chęć użycia

bez myśli o jutrze, nie przebie-
rając w środkach.

Lekceważy się honor i naukę
i szczerą uczciwość.

Dawniej, gdy ktoś coś gdzieś
zmalował np. zdefraudował wek-
sel, zmarnotrawił coś lub ukradł,
to rodzice, krewni po cichu czę-
sto posyłali go do Ameryki (wów-
czas nie było ograniczeń wyjaz-
du do Am.) znikał – i szedł w
zapomnienie. Znam dużo
takich wypadków. Dziś wy-
kręca się jak może w sądzie
odsiedzi karę (dziś nawet
odrabiają mu ją) i dalej egzy-
stuje, ludzie mówią, że on
tam coś kradł gdzieś... ale
zapomnieli, podają mu rękę,
nawet awansują!

Także lekceważenie wszystkiego „swoboda" doprowadziła do pewnego stanu, któryby można nazwać chamstwem. Już w codziennem życiu widzi się to po ubraniu, mowie, zachowaniu. Tłumy studentów wysypujące się z kollegiów i szkół rozmawiają często gwarą: jak się masz, pędziemy bez planty czy bez ulicę itd. i pchają się między przechodniów, nie mając nawet siły powiedzieć przepraszam lub pardon gdy kogo łokciem uderzy lub nadepta nogę.

Robotnicy, zwłaszcza kwalifikowani, nabrali pod wpływem dzisiejszej pół pewnej ogłady – poważnie dotknęło się to wszystkich. Słyszy się w

tłumie wszędzie gwary i wyrazy
paskudne, w ubiorach obyczaju
drobiazgi wyłoniły się zubożo-
nych stanów. Pod pozorem real-
nego przedstawienia opowiadania
dostały się już do powieści i ar-
tykułów ordynarne wyrazy,
nieprzyzwoite sceny, tak, że
trzeba być bardzo ostrożnym
w doborze lektury dla młodzie-
ży i panien.

Lekceważy się wszelką formę,
porządne ubranie, ortografię,
gardzi kaligrafią. Przyznaję,
że maszyny do pisania wypie-
rają pismo w znacznej mie-
rze, bo gdy idzie o napisanie
ręczne dokumentu, to trudno
znaleźć teraz pisarza, któryby
czysto, czytelnie i porządnie
potrafił pisać. Jakiś poseł

na uczelni w Lublinie prawił
nigdy inaczej, że „tak się
pisze jak się mówi" i że
ortografia jest tylko wymy-
słem burżujskim. Szko-
ły uczą tak dużo, że za mało
czasu poświęcają na naukę
pisania i ortografii – więc
wychodzą maturzyści tacy,
którzy potem jako prośbę
kolejni zgłoszą nie wiedzą
gdzie ma być rz, ż, ó, u itd.

Lekceważenie formy i bić,
doprowadzają zaniedbane ubra-
nia, brudne nieumyte ręce,
list czy podanie na zmiętym
papierze, pisane kulawemi
literami i krzywo.

Uczy się dużo przedmiotów

po szkołach, ale pobieżnie, a się przypomnij jest obrazek sil sportowi jako środków nad książką — więc wszystkie prawie starsze chłopaki z wyjątkiem lekcje, a u sportują". Sport został skarykaturowany do głupich rekordów, bo żeby przy piłce nożnej, do ograniczenia czasu nauki — więc znajomości tolerancyjny i wystawienia się czas innego — po prostu, trzeba się zawsze zdumiewać nad ignorancją ludzi niby inteligentów.

To samo w nauce sztuk łaczenia rysunku, a skutki tego widać w nowych malarzach i rzeźbiarzach. Każdy od razu chce tworzyć

dzieła pędzla i dłuta, sma-
rują i gniecie glinę —
ledwo para starszych ma-
larzy posiada technikę ma-
larską — młodzi „szukają
nowych dróg" i żaden nie
potrafiłby nawet skopio-
wać dobrze Malczewskiego
czy Matejki. Nie tworzą
się żadnych kompozycji,
tylko drobiazgi, pospieszne
drzewko, główka, talerz ja-
błek, dziwaczna maszyna
itp. Fuszerka po prostu
mówiąc. Gonienie za ory-
ginalnością objawia się bazgra-
niem dziwolągów do niczego nie
podobnych, urągających wzrokowi
i zdrowemu sensowi. Tak sa-
mo „pomniki" są to rozne —

słupy, słupki, schody z obrzydną ni-
by płaskorzeźbą – zapełniają brak
techniki malarskiej sztuki wła-
daniu pędzlem i dłutem, bez żad-
nej subtelności, bez wyrazu piękn-
na i uczucia.

Na okładkach książek tytuły
tych artystów są tak pokracznemi
literami zrobione, że przeczy-
tać trudno.

Obecnie Warszawa ma fabry-
kę pomników Piłsudskiego
od 500 do 10,000 zł które
sfery rządowe wtłaczają gwał-
tem gminom i zapaskudzają
Polskę koszmarnymi niby pom-
nikami, które z powrotem cywi-
lizacji trzeba będzie poburzyć
i wyrzucić.

Krytyka niektóra i pośrednio
pochwala te wybryki jako

„szukanie nowych dróg" a jest to tylko fuszerka i niedokończenie. Pełno snobów mało znawców, którzy boją się iść przeciw prą-dowi i chwalą fuszerki wbrew wewnętrznemu przekonaniu.

Architektura właściwie zanikła, bo to co się buduje jest kompleksem murów z dziurami na okna i drzwi — to nie architektura, tylko budownictwo.

Tak zwani „poeci" siadają na dziwaczne krótkie utwo-ry, rzadko który umie ry-mować wszyscy tworzą asso-nanse na końcu chropawych zdań np. motor odor – pędzi prędzej – topoli dolin – trykotaży Paryż – liter żyte – przenikającą nocy – serpentyna zakręty – zbocza oczach – dotknie wiotkie – księżycem piecem i t.p. w dodatku treść idyotyczna

treść banalna, ujęcie prozaicz-
ne, żadnego polotu, tak zwa-
nego „natchnienia" ~~z od~~ proza
ordynarna, przedmioty błahe,
np. oda na śmierć aktora
filmowego Valentina — dyty-
ramb do jakiejś małpy fil-
mowej, do pastucha, ukochanej
kozy! — przytem bezwzględnie
wszystkie erotyki, ani tre-
ścią ani formą nic nie prze-
mawiające — słowem zwykła
fuszerka. Żaden nakładca
nie chce tego drukować, bez
względu na nalegania autorów
albo pojawiają się darmo w
różnych gazetach. Wszystkie re-
dakcje mają pełne kosze
„nadzwyczajnych poezyj" —
zwłaszcza kobiet, smarują-
cych od rana do nocy wierszy-
dła różne i niby nowele.

a wszyscy ci „literaci" żądają aby miasta i rząd (walczące z deficytami) ustanowiały nagrody dla literatów!

Gdyby gazety, chętnie do zatrudniania paprania bez płacenia honorarjów, nie drukowały tych bredni, byłoby o 3/4 mniej poetów — ale zato byliby lepsi.

Gazety rozmnożyły się bez pożytku dla ogółu a wielkiej szkodzie, bo byle kto dla zarobku wydaje „Głos publiczny", „Głos wolny", „Hałas narodowy" „Hasło" itd. wydziera a umowę i zbiera skandale, aby szpaltę wypełnić. Wszyscy redaktorzy z bardzo małymi wyjątkami, są studentami

(czyli) te które przychodzi przy czytaniu, albo nawet nie narodzi odrazy zastępów do niego. Literaci dramatyczni, znający takze pisanie o wszystkiem — przenoszą się z gazety do gazety, bez względu na kierunek i dalej owacyję. Jest to po prostu prostytucja literacka.

Teatry bankrutują, bo są zbyt drogie i publiczność nie wielka, a nadto zepsuto gust publiczności, zamieniając teatr na widowisko optyczne, skąd wystawa kosztuje za wiele. Były sztuczydła na nowe dekoracje kosztowne. Zwraca się uwagę na nie i na stroje, nie na sztukę i grę aktorów.

Różne są szkoły w dramacie.

kinowe, filmowe, taneczne,
dla zysku utrzymujących je,
Tę, wytwarzają proletaryat
aktorski i filmowy, taneczny
a wszystko to nie może zna-
leźć miejsca w teatrach.
Za dużo proletaryatu arty-
stycznego i literackiego,
a dużo reklamy, blagi, i wy-
magań, aby grosz publiczny
wyrzucić na ich utrzymanie
i wynagradzanie jeszcze.
Stan to atoli przejścio-
wy, nowe pokolenie będzie
znowu innych dróg szukać
i inaczej oceniać modne dziś
kierunki, świat musi
iść naprzód i zmieniać się
wprowadzać nowe idee i
środki, zaledwie rzeczy ze-
stawią, — inne przyjdą w za-

pomnożenie. Faktycznie
bieda powojenna rodzi
stan wszystkich, wewnętrz-
ny, niespokojny, z nastawieniem
pewnej zamożności i reszta z
bolączką stosunków — na co
zdaje się trzeba jeszcze długo
jeszcze czekać — przyjdzie i
poczucie sumiennej pracy
na każdem polu, odrzucenie
fuszerki i blagi dzisiejszej.

Oczywiście nie można biernie
czekać, lecz przyspieszyć ewolu-
cyą, sądzę, że tylko dobra nau-
ka może wychować pokolenie
etyczne, honorowe, pracowite i
do wyższych celów, nie zaspokajające
codziennych potrzeb, dążące.

Najpożyteczniejszą nowalię
widzę w rozwijającem się
harcerstwie (skauty)

szkoły średnie także przyjmują niż uniwersytet, zatrzymując narzekania, a zarazem głębsze nastawienie nie tylko przedmiotów filologicznych, ale także zachowania i po za szkołą, wymagając poczucia honoru i etyki.

Z uniwersytetami będzie trudniej, bo zmieniły się na szkoły przysposabiające urzędników, nauczycieli, lekarzy, a trudno im wydobyć pracowników dla postępu nauki. Dawniej było mniej uczniów, mieli pewien kontakt z profesorami była możność odkrycia utalentowanego ucznia — dziś profesor nie może znać ani dwóch z ogółu „słuchaczy". Na „prawo" zapisuje się 1500 — a największa sala może pomieścić 400.!

Nauka jest właściwie de-
mowa z podręczników a to-
gorzej z rozmaitych „skrótów" p
kolokwia i egzaminy masowe,
krótkie, — studenterya prze-
ważnie biedna, nieodżywiana,
nie wychowana, wydaje więc
ubogie umysły cielęce na
jakiś zarobek.

Chcąc pchnąć naukę na-
trzeba by stworzyć jakiś su-
peruniwersytet, na który by
dopuszczano tylko tych któ-
rzy z dobrym postępem skoń-
czyli zwykły uniwersytet i
kształcili się dalej w semi-
naryjach naukowych i wybie-
ranych z osobistem zetknię-
ciem się z profesorami. —

Ale do takiej reformy
trzeba dobrobytu, w biedzie
trudno marzyć o czem innem

jak tylko o zarobku. A na-
podnieszeniu dobrobytu dłu-
go będzie czekać. Wojna
światowa zjadła zasoby
zostawiła nędzę, a po dawnemu
wydaje się miliony na
wojska, po dawnemu jeszcze
jednostki i narody przeciw sobie,
nie nauczyła ich wojna
światowa, że nawet wygrywa-
jące państwo idzie na past-
wę nędzy. Wybijający naczel-
nakazem / musi się określać,
wychowanie musi iść w
duchu powszechnego pacyfiz-
mu. Tylko pokój długoletni
może z czasem zagoić rany
zadane wojną światową i
przywrócić dobrobyt a z nim
etykę, poczucie obowiązku,

honoru, pracy dla ogółu na polu społecznem i nauko-
kowem.

Zapominałem wspomnieć, że i muzyka weszła na tory abstrakcji i niezrozumiałej roboty, wyszukując od zielonego stolika przez nuty szukające dziwacznych kombinacyj tonów — krytycy i muzycy zachwycają się wrażeniem ich tworami, których nikt zresztą prawie słuchać nie chce. W ogóle sztuka we wszelkich jej objawach istnieje teraz tylko dla „znawców" i — snobów, często przejściowa, jeżeli nowe talenty nie zabłysną i mimo wpływ prasowców i

robotników reklamowanych.

Jeszcze jedną ciekawą obserwację duchowny musi zauważyć, że w epoce, takiego postępu nauki i oświecenia całe masy inteligencji zaczyna uprawiać „metapsychikę" amatorską, pełno wróżbitów, nekromantów, chiromantów, grafologów, nawet astrologów, teozofów, spirytystów, teozofów itp. Powstają i sekty religijne, ale też szerzą oszuści, wróżki zawodowi w awansie, agitatory politycznie i tylko między nieinteligentnymi sferami „wróższemi"?

65

Bibljoteka Jagiellońska w r. 1929/30.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Rok 1929-30 nie przyniósł niestety poprawy opłakanych warunków, w jakich znajdują się zbiory Bibljoteki Jagiellońskiej. Sprawa bowiem budowy nowego gmachu bibljotecznego, która radykalnie rozwiązałaby bolączki związane z pomieszczeniem zbiorów, nie wyszła w okresie sprawozdawczym poza sferę projektów. Jakkolwiek bowiem ministerstwo robót publ. zatwierdziło ostatecznie trzeci z kolei projekt nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej, opracowany przez arch. W. Krzyżanowskiego, jednakowoż kwota miljona złotych przeznaczona na rozpoczęcie budowy została użyta przez rzeczone ministerstwo w porozumieniu z ministerstwem W. R. i O. P. na inne cele budowlane. Na szczęście kwotę powyższą wstawiono powtórnie do budżetu na rok 1930-31, dzięki staraniom Towarzystwa Przyjaciół Bibljoteki, popartym przez senatorów i posłów z. m. Krakowa.

W pomieszczeniu zbioru rękopisów nie zaszła również żadna korzystna zmiana. Zbiór ten o światowem znaczeniu, stanowiący jedną z najcenniejszych kolekcyj historycznych w Europie, ulega stałemu zniszczeniu z powodu umieszczenia w wilgotnych salach parterowych. Dążenia Dyrekcji B. J., by zbiory te przenieść w odpowiedniejsze suche ubikacje, pozostały niespełnione. Mimo bowiem ciągłych starań nie udało się przeprowadzić nawet tak słusznego żądania, jak zwrot Bibljotece parterowych sal w Kolegjum Nowodworskiego, nadających się na pomieszczenie rękopisów. Wprawdzie senat ak. Uniwersytetu Jagiellońskiego na skutek orzeczenia specjalnej komisji z 16. IX 1929, która protokolarnie stwierdziła straszny stan kolekcji rękopisów, uchwalił oddanie dwu ubi-

kacyj w Kolegjum Nowodworskiego Bibljotece Jagiellońskiej, jednakowoż uchwały tej nie można było wykonać z powodu zupełnego braku odpowiedniego lokalu na pomieszczenie zakładów, znajdujących się w wspomnianych ubikacjach.

Niekorzystnie przedstawia się również sprawa pomnożenia zbioru druków nowemi zakupami. W porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym wykazuje dział druków zakupionych znaczne obniżenie, bo o 50 proc., czyli o 1298 tomów mniej (w r. 1928-29 — 2374 tomów, w r. 1929-30 — 1250 tomów). Pozostaje to w związku z bardzo niedostatecznemi środkami pieniężnemi, jakiemi B. J. dysponowała w roku sprawozdawczym. Inne nabytki w dziale druków wpływały z darów, z wymiany oraz z egzemplarza bibljotecznego nadsyłanego obowiązkowo przez drukarnie. Na uwagę zasługuje wzrost nabytków otrzymywanych na mocy ustawy o egzemplarzu bibljotecznym o 1127 tomów (w r. 1928-29 — 4274, w r. 1929-30 — 5401). W cyfrach przedstawiają się obecnie zbiory B. J. następująco w porównaniu z rokiem ubiegłym (w nawiasach stan z 1. IV 1929): druki tomów 545.005 (533.302), inkunabuły 2951 (2951), rękopisy 6614 (6603), dyplomy 447 (443), ryciny 16.111 (14.511), mapy 3470 (3366), nuty 4629 (4494), medale 42 (42).

Z prac nad udostępnieniem zbiorów należy wspomnieć o reformie katalogu alfabetycznego, polegającej na zjednoczeniu trzech odrębnych katalogów w jeden. Praca ta posunęła się już w znacznym stopniu naprzód i jest nadzieja, że w ciągu dwu najbliższych lat sprawozdawczych zostanie ukończona. Celem łatwiejszego korzystania z najnowszej literatury naukowej znajdującej się w Bibljotece, wprowadzono: „wykaz ważniejszych nabytków Bibljoteki Jagiellońskiej", obejmujący wybór dzieł polskich i obcych, zestawiany co kwartał.

Frekwencja w Czytelni Głównej wzrosła w porównaniu z rokiem minionym, natomiast spadła znacznie liczba zamówień. Dla ilustracji podajemy następujące dane statystyczne, zaznaczając w nawiasach liczby z roku poprzed-

niego: Czytelnia główna odwiedzin 38.099 (34.611), wydano tomów 74.971 (84.896). Wypożyczalnia: wypożyczeń 6178 (6708), wydano tomów 9814 (9815). — Utrzymanie się spadku ilości wypożyczonych tomów w porównaniu z rokiem 1927-28 (15.433), jest wynikiem złych warunków finansowych, w jakich znajduje się B. J., nie mogąca zakupić wielu nowych dzieł, których żądają czytelnicy. Wskazuje to między innemi, jak koniecznem jest wydatne podniesienie dotacji, choćby do wysokości przedwojennej.

W okresie sprawozdawczym otrzymała B. J. kosztowny aparat fotograficzny marki Photo-Clark do zdjęć negatywnych, mających wybitne znaczenie w spracy naukowej. Aparat ten nabyło dla Bibljoteki Towarzystwo Przyjaciół B. J. dzięki subwencji 6000 zł., uzyskanej z Funduszu Kultury Narodowej.

„CZASA' Z ŚRODY 16 LIPCA 1930.















22 znaczki
61.62 f



